



dziennik

WSCHODNI

MAGAZYN

PIĄTEK-NIEDZIELA
8-10 MARCA 2019 r.

Dyrektor z promilami wracał z delegacji

AFERA Wracał ze służbowego szkolenia. Wpadł na jeździe po pijanemu. Tak swoją podróż z Białowieży do Lublina zakończył dyrektor z urzędu wojewódzkiego. Z powodu toczącego się prokuratorskiego postępowania odszedł z pracy. Dwa tygodnie temu został powołany na wicedyrektora Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

TOMASZ MACIUSZCZAK

Do zdarzenia doszło 16 listopada ubiegłego roku. Bartłomiej P., dyrektor Wydziału Informatyki i Obsługi Urzędu w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, wracał autem z dwudniowego szkolenia w Białowieży (woj. podlaskie). Około godz. 15.30 w miejscowości Milejczyce prowadzone przez niego audi zostało zatrzymane do rutynowej kontroli w ramach policyjnej akcji „Trzeźwy piątek”.

– Kierujący był dwukrotnie badany przez policjantów alkometrem z wynikami 0,36 i 0,35 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu – informuje Mirosław Mironiuk, prezes Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim. Zgodnie z przelicznikiem to nieco ponad 0,7 promila.

Do wydziału zamiejscowego tej jednostki w Siemiatyczach 15 stycznia trafił akt oskarżenia, w którym tamtejsza prokuratura zarzuca urzędnikowi prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

– Czyn zarzucony oskarżonemu zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch. Przepisy kodeksu karnego przewidują też m.in. orzeczenie w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów – dodaje prezes Mironiuk.

Ale Bartłomiej P. utrzymuje, że przed sądem będzie zabiegał o warunkowe umorzenie sprawy. – Ta sytuacja jest żenująca i przykro mi, że do niej doszło. Ale wsiałem do samochodu ze świadomością, że mogę prowadzić. Przebywałem się al-

kotestem z marketu i wynik był zerowy. Podczas kontroli było natomiast dużo niejasności. Coś wydmuchałem, ale nie przyznałem się do winy. To było podejrzenie syndromu dnia poprzedniego, ale policjanci mieli problem z urządzeniem, mówili, że zamarzło w bagażniku. Mielśmy jechać na badanie na komisariacie, ale po drodze alkomat zadziałał. Teraz żałuję, że nie pojechałem na badanie krwi – mówi nam mężczyzna.

Jak dowiadujemy się w urzędzie, Bartłomiej P. o zatrzymaniu przez policję podczas powrotu z podróży służbowej poinformował wojewodę dopiero prawie miesiąc po tym fakcie, 13 grudnia.

– Jeszcze tego samego dnia złożył do dyrektora generalnego LUW pisemną re-

zygnację z pełnienia funkcji dyrektora Biura Informatyki i Obsługi Urzędu. W związku z tym, że pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie odwołany ze stanowiska, dyrektor generalny LUW Agata Gula podjęła decyzję o odwołaniu z dniem 14 grudnia 2018 roku pana Bartłomieja P. z pełnionej funkcji. Jednocześnie, do 31 stycznia 2019 roku, był on w okresie wypowiedzenia – informuje Marek Wierczak, rzecznik prasowy wojewody. I dodaje, że 22 stycznia tego roku do urzędu wpłynęło zawiadomienie z prokuratury o ukończeniu dochodzenia i skierowaniu do sądu aktu oskarżenia.

Pytamy byłego dyrektora, dlaczego z poinformowaniem przełożonych o sytuacji, do jakiej doszło w trak-

cie powrotu ze służbowej podróży, zwlekał miesiąc. – Czekałem na odpowiedź na złożoną przeze mnie skargę na policyjne czynności, którą ostatecznie, za namową prawnika, wycofałem. Od razu po rozmowie z wojewodą zrezygnowałem ze stanowiska – wyjaśnia.

Tymczasem pod koniec lutego oskarżony urzędnik został zastępcą dyrektora ds. zarządzania infrastrukturą Centrum Spotkania Kultur. W marszałkowskiej jednostce został zatrudniony na umowie na zastępstwo w miejsce Krzysztofa Paśnika, który jesienią ubiegłego roku wygrał wybory na burmistrza Lubartowa. Od tamtej pory stanowisko pozostawało nieobsadzone.

Decyzję podjął jeszcze poprzedni dyrektor Piotr Franaszek, którego 1 marca

w tej roli zastąpił Andrzej Miskur. – Zarówno poprzedni, jak i obecny dyrektor o sprawie dowiedzieli się z zapytań medialnych – mówi Ewa Dądos-Jabłońska, rzecznik prasowy CSK.

A Franaszek tłumaczy: – Pokazał się z dobrej strony podczas organizacji niedawnego Koncertu Niepodległości i wizyty prezydenta Andrzeja Dudy, które koordynował ze strony urzędu wojewódzkiego. Kiedy złożył CV, wydał mi się dobrym kandydatem na stanowisko, na którym od kilku miesięcy mieliśmy wakat. Ale gdybym wiedział o trwającym postępowaniu, poczekalbym do wyjaśnienia tej sprawy – przyznaje były dyrektor CSK.

Najbliższa rozprawa w sprawie Bartłomieja P. odbędzie się 4 kwietnia.

DZIEŃ KOBIET



Kwiaty dla wszystkich pań!

uż wczoraj na popularnym lubelskim murku panowie kupowali kwiaty dla swoich ukochanych. Z okazji Dni Kobiet panie będą mogły skorzystać dziś ze specjalnych promocji w restauracjach i kawiarniach, będą też mogły zadbać o zdrowie i pójść na bezpłatne badania profilaktyczne. Będzie też protest...

WIĘCEJ NA STRONIE 3 I W MAGAZYNIE

REKLAMA

Najlepsze życzenia dla Pań
składają

TARGI BIŻUTERII I UPOMINKÓW

KLEJNOT DLA EWY

9-10 marca 2019

Lublin, Centrum Kongresowe UP, Akademicka 15

TargiKlejnótDlaEwyLublin

www.geolab.pl

P3894



Międzynarodowa spedycja

poszukuję
osób do współpracy

- Zlecenia na terenie Uni Europejskiej.
- Pomoc na każdym etapie współpracy.
- Stałe dochody.

Zadzwoń
tel. +48 578 26 28 86Mobile24,
ul. Towarowa 24, Żagań

in218 28

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

OBIECANKI. Politycy Platformy Obywatelskiej pytają o zamówienia wojskowe dla Świdnika. Zarzucają posłowi Arturowi Soboniowi (PiS), że za słowami nie idą czyny. Soboń ripostuje, że kwestia zamówień MON dla Świdnika to tylko sprawa czasu.
Dodajmy: czasu po jesiennych wyborach.



Wtorek

ŚIEKIEREZADA. Szpaler dużych świerków wycięto sprzed katolickiego przedszkola przy ul. Żołnierzy Niepodległej. Na ich usunięcie zezwolił miejski konserwator zabytków. Jako powód takiej decyzji podaje to, że drzewa zagrażały bezpieczeństwu i miały na pieńku z przepisami przeciwpożarowymi, bo „przekraczały dozwoloną wysokość”. Jednocześnie urząd nie naliczał opłaty za wycinkę, bo akurat w tej kwestii drzewa okazały się... za małe.
Kochamy ten kraj.



Środa

ZBROJNI. Wkrótce rozpocznie się rekrutacja do 19. Brygady Zmechanizowanej w Lublinie. Wojsko zajmie koszar przy ul. Herberta. Tym samym będziemy jedynym miastem w Polsce, w którym będą stacjonować aż trzy brygady wojska – „19”, terytorialsi i Wielonarodowa.
Jak mawiały nasze babki: Idzie wojsko, czas kury schować.



Czwartek

PSYCHUSZKA. Aż dziesięć lat spędził w zakładzie psychiatrycznym mieszkaniec Zamojszczyzny za kradzież roweru wartego 400 zł.
Aż skóra cierpnie, gdy pomyślimy, na jak długo muszą zamykać za kradzież samochodu wartego 40 tys. zł.



Palma tygodnia

Zaniepokojony tatuaż zadzwonił na policję, że jego partnerka zajmuje się dziećmi, a jest pijana jak bela. I rzeczywiście – pani wydumuchała w policyjny alkomat 3 promile. Najciekawsze jest to, że mężczyzna wzywający policję miał o jeden promil więcej.
Nie dość, że zdołał wybrać numer, to jeszcze wykazał się obywatelską postawą. Czuwaj!



Karinie Ł. grozi do 10 lat więzienia

Kancelaria z Lublina okradała klientów?

PROCES Wyzwiska ze strony byłych klientów posypały się wczoraj w sądzie pod adresem właścicielki kancelarii odszkodowawczej z Lublina. Kobieta oszukała kilkadziesiąt osób na ponad pół miliona złotych – dowodzi prokuratura

JACEK SZYDŁOWSKI

Proces Kariny Ł. rozpoczął się wczoraj w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód. Przed salą rozpraw kobieta spotkała swoich dawnych klientów. Niektórym puściły nerwy. Pod adresem kobiety posypały się wyzwiska. Karina Ł. słuchała wszystkiego w milczeniu.

– Jak tak można, żeby zabrać pieniądze starszym ludziom, których dzieci zginęły? Syna straciłam, żeby ona po Ameryce jeździła. Zabrała mi, emerytce, wszystko. Chciała się dorościć na ludzkiej krzywdzie – mówi Dziennikowi jedna z kobiet, która korzystała z usług Kariny Ł.

Kobieta prowadziła w Lublinie tzw. kancelarię prawną. Zatrudniała kilkanaście osób. Firma pośredniczyła w otrzymywaniu odszkodowań od firm ubezpieczeniowych. Z usług kancelarii korzystali np. poszkodowani w wypadkach komunikacyjnych. Karina Ł. uzyskiwała należne odszkodowania, za co miała inkasować od 20 do 30 proc. prowizji. W 2016 r. zaczęły się problemy. Prokuratura ustaliła, że pieniądze przestały wpływać na rachunki klientów. Były to kwoty od kilkuset do nawet 45 tys. zł.

– Miałam dostać 28 tys. zł za wypadek samochodowy. Dostałam z PZU pismo z informacją o przyznaniu odszkodowania. Pieniądze zostały przebrane na rachunek

kancelarii. Niestety, potem kontakt z Kariną Ł. był sporadyczny. Zapewniała, że przeleje pieniądze, ale ma chore dzieci itp. Na tym się kończyło – mówi Anna Baran, jedna z pokrzywdzonych.

Mechanizm działania kancelarii zawsze był podobny. Do klientów, którzy np. stracili krewnych w wypadku, zgłaszał się pracownik firmy. Detektyw i były policjant. Namawiał do starania się o odszkodowanie. Zachęcał, by powierzyć sprawę kancelarii Kariny Ł.

– Zabrał dokumenty i pojechał. Potem dzwonili z kancelarii i mówili, żeby uzbroić się w cierpliwość i czekać. Czekamy tak do tej pory – dodaje pani Anna.

Kolejna pokrzywdzona, pani Danuta, straciła w wypadku 23-letniego syna. Zdecydowała się walczyć o odszkodowanie z firmą ubezpieczeniową.

– Zgłosił się pośrednik, któremu zaufałam. Potem umył ręce i dziękuję – podsumowuje kobieta. W drodze ugody przyznano jej i mężowi kilkadziesiąt tysięcy złotych odszkodowania. Karina Ł. miała zawyżyć swoją prowizję o 16 tys. zł.

– Dzwoniłam, ale nie było z nią żadnej rozmowy. Nie odpowiadała na wiadomości. Jeśli już odbierała telefon, to mówiła, że jest w Ameryce. Jak przyleci, to odda.

Kobieta zawiadomiła prokuraturę, ale ta odmówiła wszczęcia śledztwa. Dopiero po skutecznym zażaleniu sąd nakazał śledczym zająć się sprawą.

– Karina Ł. zamiast oddać pieniądze straszyla mnie, że skieruje sprawę do sądu. Chciała mnie pozwać za oszczerstwa i niszczenie autorytetu jej firmy – dodaje pani Danuta.

Śledczy ustalili, że Karina Ł. wyłudziła pieniądze od ponad 60 klientów. Ich straty obliczono na ponad pół miliona złotych. Przed sądem kobieta nie przyznała się do zarzutów.

– Nigdy nie działałam z zamiarem oszukiwania. Strasznie mi przykro, że doszło do takiej sytuacji, że państwo nie dostali pieniędzy – zapewniła Karina Ł. – Wszystko zbiegło się w czasie z utratą płynności finansowej kancelarii i moimi osobistymi problemami. Odeszli pracownicy i zerwano umowy z klientami, których sprawy jeszcze były w sądzie.

Z wyjaśnienie kobiety wynika, że do ostatecznego upadku jej firmy miał przyczynić się prawnik, z którym pracowała. Postanowił on zakończyć współpracę z Kariną Ł. i przejął jej klientów, a tym samym ich pieniądze z odszkodowań.

– Te środki były moją własnością. Miałam siedem dni na przekazanie pieniędzy klientom – wyjaśniała w śledztwie Karina Ł. – Jak działało dobrze, to nie było problemu. Myślałam, że sobie poradzę, ale się pogubiłam. Nie brałam pod uwagę, że klienci odejdą. Nie dałam sobie rady.

Hetman brukselski

1800 wystąpień i prawie 700 poprawek legislacyjnych, 130 rezolucji i „tysiące godzin prac”. Krzysztof Hetman z PSL podsumował wczoraj swoją kadencję w Parlamencie Europejskim. Po raz kolejny będzie walczył o mandat.

– Z oczywistego powodu bardzo dużą uwagę przykładałem do kwestii współpracy transgranicznej. Działalem też na wielu innych polach. Staralem się wykorzystać swoje doświadczenie w zakresie funduszy unijnych. Moja ścieżka zawodowa jest nierozdzielnie związana z polityką regionalną – mówił Krzysztof Hetman. Podsumował też swoją 5-letnią kadencję w liczbach. Pochwalił się 679 poprawkami legislacyjnymi, 130 rezolucjami, 200 wystąpieniami i 32 zapytaniami do Komisji Europejskiej.

Hetman zaznaczył jednak, że same liczby nie oddają charakteru jego działalności w Brukseli. – To tysiące godzin prac – skwitował polityk PSL. Jako jeden z większych sukcesów, który był również jego udziałem, podał powstrzymanie Komisji Europejskiej przed odebraniem 20 mln zł Portowi Lotniczemu Lublin.

Polityk PSL nie ukrywa, że przygotowuje się do startu w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego.

– Kandyduję, by odbudować silną pozycję Polski w Unii. Ta pozycja jest w tej chwili słaba. Widziałem, jak ten regres postępował w ciągu ostatnich 5 lat, jak zmniejsza się empatia wielu państw członkowskich na sprawy polskie – ocenił Hetman. Jako przykład podał wspólną politykę rolną, czy też kwestie zatrudnienia.

Odnosił się również do krytycznych opinii, dotyczących udziału jego partii w Koalicji Obywatelskiej. – Nie mamy żadnych obaw, co do zagubienia naszej tożsamości. Nadal noszę zieloną koniczynę w klapie marynarki. Wnosimy nasz bardziej konserwatywny punkt widzenia – ocenił.

Nieoficjalnie mówi się, że Hetman będzie jedynką na lubelskiej liście, a z drugiej wystartuje Joanna Mucha z PO.

(JSZ)

NA GRANICY W DOROHUSKU

Autem za 1,4 mln zł na Ukrainę

Obywatel Ukrainy usiłował wyjechać z Polski samochodem marki Lamborghini Urus. Warte 1,4 mln zł auto miało szwajcarskie numery rejestracyjne i – jak się okazało – zostało skradzione w Szwajcarii.

– Samochód należy do jednej z tamtejszych firm – mówi por. Dariusz Sienicki, rzecznik komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. – Ukraiński

kierowca nie miał zgody na wyjazd nim do swojego kraju. Lamborghini Urus to jeden z najdroższych i najszybszych samochodów typu SUV produkowanych na świecie. Kierowca tego pojazdu ma do dyspozycji moc aż 650 koni mechanicznych. Auto przyspiesza do 100 km/h w czasie nieco ponad 3 sekund. Prędkość maksymalna tego pojazdu to ponad 300 km/h. (BAR)



Lamborghini Urus

FOT. NCSG

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Kwiaty, kawa i badania

DZIEŃ KOBIET Można skorzystać ze specjalnych promocji w restauracjach i kawiarniach albo zadbać o zdrowie i pójść na bezpłatne badania profilaktyczne. Będzie też akcja protestacyjna

KATARZYNA PRUS

Tradycyjnie z okazji Dnia Kobiet restauracje, kawiarnie i sklepy przygotowały dziś dla pań wiele promocji. W Lublinie restauracja Bombardino Aperitivo w ramach akcji „Zamień kwiatek na prosecco” zaprasza na specjalnie przygotowane naleśniki i lampkę prosecco gratis.

Z kolei Antykwariat Lublin oferuje 8-proc. rabat, a do każdego zakupu powyżej 200 zł dorzuca kartę podarunkową gratis, a Mrau Cafe proponuje 10-proc. zniżkę dla pań.

Z okazji święta prezydent Lublina Krzysztof Żuk wręczy paniom medale w Trybunale Koronnym. W ten sposób zostaną uhonorowane kobiety, które swoją aktywnością przyczyniają się do rozwoju i promocji miasta, a także angażują się w pracę na rzecz mieszkańców.

Ratusz zaprasza też do Galerii Olimp (al. Spółdzielczości Pracy 34) na akcję „Miasteczko Zdrowia i Urody”. W godz. 14-18 panie będą mogły skorzystać z bezpłatnych porad specjalistów, m. in. w zakresie dietetyki, ginekologii i onkologii. Będzie można również wykonać badania profilaktyczne.

Do dbania o zdrowie i udziału w akcji „Dzień kobiet z cytologią” zachęca też lubelski oddział NFZ oraz Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecnicze w Lublinie. W godz. 9-14 w siedzibie WOMP przy ul. Nałęczowskiej kobiety w wieku 25-59 lat będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań cytologicznych, bez skierowania.

Panie, które chcą przylączyć się do akcji protestacyjnej „Kobiety przeciw nawiści” Ogólnopolskiego Strajku Kobiet Lublin i Lubelskiej Koalicji na Rzecz Kobiet, mogą przyjść o godz. 17 na pl. Łokietka. W trakcie akcji, która potrwa do godz. 18.30, będą m.in. zbierane podpisy pod wnioskiem do Rady Miasta Lublin o utworzenie miejskiego programu dofinansowania in vitro. Organizatorzy akcji chcą też: wsparcia organizacji, które pomagają osobom doświadczającym przemocy, w tym domowej, edukacji „antydiskryminacyjnej i równościowej” w szkołach i faktycznej świeckości szkół.

Z okazji Dnia Kobiet niektóre firmy wysyłają do swoich klientek SMS-y z życzeniami. Tak robi np. Santander Consumer Bank, który

oferuje przy okazji „wiosennego tulipana” i zachęca do zapoznania się z ofertą.

Kwiaciarnie już wczoraj były przygotowane na dzisiejsze obłożenie



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

REKLAMA

MARKA
IMMOFINANZ

URODZINOWA METAMORFOZA VIVO! LUBLIN

9 MARCA 13-19

Lubelskie lotnisko będzie mieć nową nazwę?

POMYSŁ Port Lotniczy Lublin im. Unii Lubelskiej – taką nazwę zaproponowali wczoraj miejscy radni z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. Propozycja ma być poddana pod głosowanie Rady Miasta Lublin 28 marca

Większość portów lotniczych w Polsce ma swoje nazwy. My tej nazwy nie nadawaliśmy – mówi Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin. Pomysł na patrona został zgłoszony wczoraj przez radnych Wspólnego Lublina, czyli jednej z frakcji tworzących większościowy klub prezydenta Żuka. Radni chcą, by bezimienne lotnisko nosiło imię unii lubelskiej. – Propozycja nie jest kontrowersyjna, nie jest polityczna. Powinna zostać zaakceptowana – ocenia Nowak. – To istotne, aby Port Lotniczy przypominał, że w mieście Lublinie podpisano 450 lat temu akt unii lubelskiej – przekonuje Jadwiga Mach, radna Wspólnego Lublina. Wczorajsza propozycja ma być poddana pod głosowanie na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta zwołanym na 28 marca. Jest niemal pewne, że pomysł zyska poparcie także innych radnych z prezydenckiego klubu.

– Trudno mi decydować za cały klub, ale ja osobiście popieram taką inicjatywę – zapewnia Bartosz Margul, który w klubie Żuka reprezentuje frakcję Platformy Obywatelskiej. Ale nawet poparcie większości Rady Miasta nie wystarczy, by zmienić nazwę lotniska. Samorząd Lublina jest tylko jednym (choć większościowym) akcjonariuszem spółki Port Lotniczy Lublin. Na pomysł musiałby się też zgodzić samorząd województwa. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, marszałek przychylnie patrzy na zaproponowanego patrona portu.

– Mamy nadzieję, że walne zgromadzenie spółki podejmie tę inicjatywę i wesprze nasz pomysł – mówi Nowak. – Chcę, abyśmy w momencie oficjalnych uroczystości 450-lecia unii, czyli w pierwszych dniach lipca, mogli się szczerzyć nową nazwą.

DOMINIK SMAGA

• **LUBELSKIE LOTNISKO W CIENIU CPK – NA STR. 8**



Wspólnie z Magdaleną Pieczonką, Małgorzatą Rozenek-Majdan, Krzysztofem Ibiszem, Kingą Sawczuk i Dominikiem Rupińskim!

VIVO!
LUBLIN



FOT. MACIEJ KACZOWSKI

NA DROGACH Od soboty zmieniona będzie organizacja ruchu na przebudowywanym skrzyżowaniu koło Gali. Na całym rondzie przejezdna pozostanie już tylko jedna jezdnia. Będą tu wyznaczone dwa pasy ruchu: jeden w stronę Zamku, drugi w kierunku pl. Bychawskiego

To wąskie gardło powstanie wskutek zamknięcia jezdni, którą jeszcze dziś można wjechać na przebudowywane rondo od strony al. Unii Lubelskiej i ul. Zamojskiej. Od soboty wyjazd będzie bardziej skomplikowany.

Biegająca od Zamku jezdnia al. Unii Lubelskiej zacznie się zwężać już od skrzyżowania z Zamojską.

Najpierw do dwóch pasów, a na moście do jednego. Zaraz za mostem kierowcy będą musieli zjechać na przeciwną jezdnię, a na „swoją” wrócić tuż za skrzyżowaniem. Na jezdni wprowadzającej ruch z ul. Zamojskiej również będą tylko dwa pasy.

– Zachowany zostanie dojazd do pawilonów handlowych przy ul. Fabrycz-

nej oraz wyjazd z ul. 1 Maja – zapowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Dojazd do podziemnego parkingu Gali wciąż będzie możliwy tylko od strony al. Unii Lubelskiej. Na parking będą mogli skręcać także kierowcy jadący od strony Zamku. – Ruch pieszy pozostanie bez zmian.

Powodem całego zamieszania jest rozpoczęcie ko-

lejnego etapu przebudowy ronda. Drogowcy zabiorą się za rozbieranie południowej jezdni ronda, czyli tej po stronie Al. Zygmuntojskiej. Po rozbiórkach przyjdzie czas na wzmocnienie podłoża betonowymi palami i wykonanie nowej konstrukcji jezdni.

Takie same utrudnienia czekają później kierowców także na jezdni prowadzącej

od strony ul. 1 Maja w kierunku ul. Zamojskiej. Przypomnijmy, że już zamknięte są Al. Zygmuntojskie, gdzie robotnicy pracują przy odbudowie jezdni. Na wyłączonoj z ruchu ul. Fabrycznej, którą również trzeba zbudować od podstaw, nie ma już śladu po moście na Czerniejówce.

Most, rondo oraz prowadzące do niego jezdnie po-

winny być zbudowane od nowa przed końcem listopada. Taki termin narzuca umowa z wykonawcą robót, który ma także zbudować nową sygnalizację na skrzyżowaniu Fabrycznej z Bronowicką oraz wymalować buspasy sięgające od Gali aż do ul. Sulisławickiej i z powrotem: od Grabskiego do Gali.

DOMINIK SMAGA

Podatniku, bądź patriotą. Lokalnym

AKCJA Wystarczy wpisać w zeznaniu podatkowym lubelski adres zamieszkania i jeden z lubelskich urzędów skarbowych, aby dać sobie szansę na udział w konkursie organizowanym przez Urząd Miasta. W ten sposób samorząd próbuje powalczyć o pieniądze, które trafiają do kasy miasta proporcjonalnie do liczby podatników

Gra toczy się o wymierne pieniądze. Potrącani z naszych wypłat podatek dochodowy trafia do kasy państwa, ale później część pieniędzy wpływa do budżetów powiatu oraz gminy, w której mieszka podatnik. Ratusz chce, by pieniądze potracone mieszkańcom Lublina, trafiały właśnie do kasy miasta. – Dzięki temu na remonty szkół, przedszkoli, żłobków może trafić więcej środków – podkreśla prezydent Krzysztof Żuk.

O jakich kwotach mowa? Z każdego tysiąca podatku dochodowego pobranego od mieszkańca, do kasy Lublina może wrócić kwota 483,30 zł. Osoba zarabiająca miesięcznie 4 000 zł brutto odprowadzi w trakcie roku 3

444 zł podatku dochodowego. Jeśli tylko wskaże Lublin jako miejsce zamieszkania, to kasa miasta wzbogaci się o 1 664 zł – wylicza Ratusz, który postanowił zorganizować loterię aby zachęcić mieszkańców do rozliczania się w mieście, w którym żyją. Wśród nagród będą skutery, rowery, czy elektryczne hulajnogi.

Samorządowcy chcą powalczyć przede wszystkim o podatki osób, które wprowadziły się do Lublina z innej gminy, ale nadal rozliczają się tak, jakby mieszkali w poprzednim miejscu. W losowaniu będą mogli uczestniczyć także ci, którzy już od dawna wiernie rozliczają się w Lublinie.

– Aby wziąć udział w loterii wystarczy spełnić dwa

warunki – mówi Mariusz Turczyn z Urzędu Miasta. Po pierwsze trzeba wpisać w rozliczeniu PIT lubelski adres zamieszkania i skierować zeznanie do właściwego urzędu skarbowego (I US lub III US w Lublinie). – Nie trzeba się meldować – podkreśla Turczyn.

Jaki jest drugi warunek? Po 1 maja trzeba będzie zgłosić swój udział w loterii wypełniając formularz na stronie lublin.eu/pit albo skorzystać z papierowego druku i wrzucić go do jednej z ośmiu urn na kupony, które staną w maju w Biurach Obsługi Mieszkańców na parterze Ratusza, przy ul. Filaretów 44, Wieniawskiej 14, Szaserów 13/15, Kleeberga 12a, Jagielly 10, Pocztovej 1 oraz Żywnego 8.

DOMINIK SMAGA

Nie daj się sprzedać!

AKCJA Czerwony, piętrowy autobus londyński zaparkuje w poniedziałek na pl. Teatralnym, w pobliżu Centrum Spotkania Kultur. Autobus pojawi się w związku z kampanią informacyjno-edukacyjną dotyczącą handlu ludźmi.

Wpojeździe, w godz. 10 – 18 na chętnych będą czekać przedstawiciele instytucji zarówno polskich m.in. MSWiA, Policji i Fundacji LaStrada jak też brytyjskich – w tym z Ambasady Brytyjskiej i Gangmasters and Labour Abuse Authority - agencji do spraw walki z nadużyciami w pracy. Będą udzielać

informacji mających związek ze współczesnym niewolnictwem. Kolejną propozycją będzie spotkanie informacyjne pod hasłem Bądź bezpieczny! Nie daj się sprzedać! w Auli Caritas Archidiecezji Lubelskiej (al. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2). Rozpocznie się o godz. 13. W trakcie spotkania przedstawiciele Policji, Straży

Miejskiej a także organizatorów - Ambasady Brytyjskiej w Warszawie przedstawiają informacje na temat form handlu ludźmi, metod działania sprawców a także zasad bezpiecznych wyjazdów za granicę. Będzie też mowa o zagrożeniach związanych z „super atrakcyjnymi ofertami zatrudnienia”. **(OPR. AA)**



2021 Rewolucja biletowa

KOMUNIKACJA Opłata za przejazd autobusami i trolejbusami może być uzależniona od liczby przejechanych przystanków. Kasownicy zaczną przyjmować karty bankowe, zaś bilety okresowe będzie można kupować na dowolną liczbę dni. To część rozwiązań, na które pozwoli system biletowy zamawiany przez władze Lublina

DOMINIK SMAGA

Wczoraj ogłoszony został przetarg na zaprojektowanie, wykonanie i uruchomienie systemu, dzięki któremu będzie można wprowadzić nowe metody płatności za przejazdy, chociażby przez przyłożenie karty bankomatowej do kasownika. W Lublinie wprowadzona może być również tzw. elektroniczna portmonetka, na której będzie można gromadzić pieniądze na zakup biletów.

Właśnie z takiej „portmonetki” albo z karty płatniczej pobierana byłaby należność za przejazd w taryfie przystankowej. Opłata byłaby uzależniona od liczby przejechanych przystanków. Przy wsiadaniu i wysiadaniu pasażer przykładałby kartę do czytnika, chociaż nie jest powiedziane, że koniecznie musi to być karta.

– Plastikowa karta przestanie być nośnikiem biletu – zapowiada Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu

Transportu Miejskiego. Bilety będą kodowane w centralnym systemie, więc równie dobrze będzie można je „przechowywać” w telefonie komórkowym, albo posługiwać się mobilną aplikacją, która także jest zamawiana przez miasto.

Wprowadzenie opłat uzależnionych od długości podróży będzie wymagać decyzji Rady Miasta, która musiałaby zmienić taryfę biletową komunikacji miejskiej. Nowa, elastyczna taryfa biletowa nie musi wcale wiązać opłaty z liczbą przejechanych przystanków, możliwa jest także taryfa czasowa. Na którą zdecyduje się miasto? – Nie przesądzamy dzisiaj – odpowiada prezydent Krzysztof Żuk. – Potrzebna jest dyskusja z Radą Miasta.

Ogłoszony wczoraj przetarg dotyczy również dostawy 400 kasowników akceptujących karty płatnicze, terminale do ładowania, 35 czytników dla kontrolerów, 55 stacjonarnych automatów do sprzedaży biletów

oraz 50 biletomatów, które zostaną zamontowane w pojazdach niewyposażonych dziś w takie urządzenia. – Na pokładzie każdego pojazdu będzie automat, w którym będzie można kupić bilet – podkreśla dyrektor ZTM. Miejska jednostka zamawia też aplikację na telefony komórkowe oraz portal internetowy z funkcją sklepu.

Koszty nowego systemu, finansowane w większości z unijnej dotacji, oszacowane są wstępnie na kwotę między 15 a 20 mln zł. Faktyczny koszt będzie znany po otwarciu ofert od zainteresowanych wykonawców. Na takie oferty ZTM będzie czekać do 15 kwietnia. Wykonawca powinien być wybrany w wakacje. – Chcemy do końca sierpnia podpisać umowę – mówi Malec. – Uruchomienie nowego systemu planowane jest w 2021 roku.

Obecnie wykorzystywany system biletu elektronicznego ma już 11 lat. Na co dzień korzysta z niego aktywnie około 90 tys. osób.

Kobiety prawy sierpowy

8 MARCA Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS zaprasza dziś na piątą edycję Chatki Kobiet

Chatka Żaka (ul. Radziszewskiego 16) zamieni się w miasteczko kobiety. Na uczestniczki czekają warsztaty, porady i koncerty. Chatka Kobiet rozpocznie się

o godz. 13 nietypową atrakcją - treningiem boksu dla kobiet prowadzonym przez Adama Kościarę. Będą również warsztaty zumby, zajęcia z nauką makijażu, spotka-

nia psychologiczne i wiele innych. Na godz. 19 zaplanowano koncert Łukasza Jemioły i zespołu Pasażer. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

DAD

REKLAMA



Promocje zimowe!

Pilarki spalinowe już od **699,-***

ATRAKCYJNE DODATKI • NOWOŚCI

PROMOCJA!

Teraz z dodatkową **piłą łańcuchową i prowadnicą**

Pilarka spalinowa **STIHL MS 261**

*sugerowana cena detaliczna, dotyczy modelu STIHL MS 170

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

P3877

Z wąsami i grzywkami

ZOOPARK Będą wielobarwne wiewiórki, sowa śnieżna, ale też pochodzący z Madagaskaru – tenerek i ostronos rudy – drapieżny ssak z rodziny szopowatych. Między innymi te zwierzęta będzie można oglądać już w weekend podczas Lubelskiej Wystawy i Targów Zoologicznych ZOOPARK

Podczas wydarzenia w Targach Lublin zaplanowano też wystęgi ślimaków afrykańskich.

Przy ul. Dworcowej 11 będzie można zobaczyć ponad 400 różnych królików. Wśród nich te rasy angorskiej – rzadko spotykanej w Polsce. Angory charakteryzują się bardzo długim i delikatnym wełnistym włosiem. Do obejrzenia będzie też ponad 100 gadów – w tym m.in. kameleon lamparci, pyton królewski i boa dusiciel.

W ramach ZOOPARKU odbędzie się także Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych i wystawa jeży pigmejskich. Będą również ptaki – papugi, kanarki, kaczki, gęsi, gołębie rasowe i drób ozdobny a nawet żurawie. Nie zabraknie również zwierząt gospodarskich.

- Po raz pierwszy obejrzyście tzw.

konia cygańskiego (inaczej: Tinker lub Gypsy Horse), którego cechą wyróżniającą są duże wąsy – zapowiadają organizatorzy. - Na specjalną uwagę zasługują wałach Robin Hood i klacz Lady Margaret - przedstawiciele rasy Shire horse czyli najcięższych i największych koni świata, które osiągają wysokość od 180 cm do 2 metrów w kłębie i masę do 1500 kg. Obecnie na całym świecie żyje ich tylko 2000 osobników.

Na niedzielę organizatorzy zaplanowali zaś Puppy Show – pokaz szczeniąt, których ma być aż ponad 130. ZOOPARK można zwiedzać w sobotę w godz. 10-18 (wejście na halę będzie możliwe do godz. 17.30), a także w niedzielę godz. 10-17 (wejście na halę będzie możliwe do godz. 16.30).

(OPR. AA)



Fisz Emade Tworzywo z nową płytą

KULTURA 14 marca o godz. 19 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) wystąpi formacja Fisz Emade Tworzywo. W marcu pojawi się najnowszy album duetu Fisz Emade Tworzywo - „Radar”. Z tej okazji artyści wyruszą w trasę koncertową promującą krążek, która rozpocznie się właśnie w Lublinie. Nowy album duetu inspirowany jest muzyką lat 80., disco i rockiem.

Na płycie miesza się mocniejsze gitarowe brzmienia z syntezatorami. - Ta interpretacja dźwięków lat 80. zabiera nas w piękną sentymentalną podróż – to „muzyka drogi”. Z jednej strony daje wytchnienie, z drugiej zmusza do wyostrenia zmysłów. Nastawienia swojego własnego „radaru”. Melancholijna, ale i ironiczna - przekonują organiza-

torzy koncertu. Fisz Emade Tworzywo to grupa stworzona przez braci Waglewskich: Piotra „Emade” i Bartka „Fisza”. Artyści, dotychczas tworzący muzykę z pogranicza alternatywnego hip-hopu, wydali dotychczas kilka płyt, z których część pokryła się złote. Bilety 79-89 zł m.in. za pośrednictwem platformy empikbilety.pl. **DAD**



KO-MED
CENTRA KLINICZNE

AZS

Atopowe zapalenie skóry

? Dotychczasowe leczenie nie pomaga

Zapraszamy na:

BEZPŁATNE konsultacje lekarskie z doświadczonym specjalistą w zakresie leczenia AZS dla:

► **młodzięży pow. 12 r.ż.** ► **dorostych**

cierpiących na przewlekłe AZS od min. 1 r.

Zadzwoń ☎ 81 440 24 74

ul. Tetmajera 21, Lublin **www.komed-ck.pl**

TJ1961

Elektryzująca inwestycja Mitsubishi

BOGDANKA Rząd mówi „tak” elektrowni pod Łęczną. Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju, powiedział Dziennikowi, że inwestycja powstanie przy współpracy z japońskim partnerem i zostanie rozszerzona o połączenie kolejowe z Lublinem.

PAWEŁ PUZIO

Budowa elektrowni pod Łęczną jest jednym z priorytetów naszego rządu – mówi minister Soboń. – Trwają rozmowy, aby siłownia powstała przy współpracy z japońskim koncernem Mitsubishi. Chcielibyśmy przy tej okazji połączyć Łęczną i Lublin linią kolejową – dodaje wiceminister. Połączenie pełniłoby funkcje osobowo-towarowe.

W grudniu informowaliśmy o poufnej misji szefostwa Enea Wytwarzanie (właścicielem Bogdanki jest Enea – red.), czyli części koncernu odpowiadającej za produkcję prądu. Wówczas padły pierwsze deklaracje i daty. W przyszłym roku miałby powstać tor kolejowy łączący kopalnię Bogdankę z lokalizacją siłowni. Podczas tej wizyty padła jeszcze jedna data – rok 2025. Jest to termin ukończenia budowy nowej siłowni.

– W programie energetycznym państwa znalazł się zapis o budowie elektrowni przy kopalniach. Kończymy nasze studium wykonalności tej inwestycji. Analizujemy wszystkie jej elementy – powiedział Mirosław Kowalik, szef koncernu energetycznego Enea, podczas ostatniej Barbórki w Bogdance. – Trzeba przyznać, że obecne realia rynkowe bardzo mocno wzmacniają sensowność tego projektu – dodał.

Paliwem nowej elektrowni będzie tzw. syngaz. Skąd się bierze? Wydobyty węgiel jest oczyszczany i mielony. Następnie w reaktorach, w wyniku procesów chemicznych, jest przerabiany na gaz palny, czyli właśnie syngaz. Jest to produkt o czystości i parametrach porównywalnych do gazu ziemnego. Jest wykorzystywany do napędu bloków gazowo-parowych wytwarzających prąd.



Elektrownia miałaby powstać w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni w Bogdance

Pomóżmy pogorzelcom



Pięciosobowa rodzina z Dąbrowicy Dużej (gm. Tucznia) kilka dni temu straciła w pożarze dom wraz z całym dobytkiem. Gmina apeluje o pomoc w odbudowie.

Pożar drewnianego domu wybuchł w nocy z 3 na 4 marca. Tuż po północy jeden z członków rodziny zauważył ogień. Rodzinie udało się szybko wybiec z płonącego domu, zostawiając wszystko, nawet dokumenty. Na miejsce przyjechało siedem zastępów straży pożarnej. Wstępną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

W domu mieszkała wdowa z czwórką dzieci. Kobieta pracuje w zespole szkół w Tucznia. – Z pożaru zostały tylko zgłiszczona, niczego nie udało się uratować, dom był cały w płomieniach – mówi Małgorzata Zińczuk, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Rodzina dostała od GOPS zasiłek celowy. A gmina udostępniła 3-pokojowe mieszkanie.

Trwa jednak zbiórka potrzebnych do życia rzeczy. – Wiem, że już mają część mebli, pralkę, lodówkę, kuchenkę, bo darczyńcy dzwonią i pytają, co jest potrzebne, my w tym pośredniczymy – przyznaje Zińczuk. Telefon do GOPS to 833771001. – Rodzina będzie chciała odbudować dom, w tym samym miejscu, gdzie stał ten co spłonął, potrzebna będzie im pomoc finansowa – zaznacza kierownik GOPS.

Wkrótce Caritas uruchomi subkonto, na które będzie można wpłacać pieniądze. (EB)

Ugotują na gazie

Mieszkańcy osiedla Wola w Białej Podlaskiej doczekają się sieci gazowej. Polska Spółka Gazownictwa zapowiada, że inwestycja będzie realizowana etapami.

Mieszkańcy tego osiedla kilka lat temu wystosowali petycję w sprawie podłączenia do sieci gazowej. – PSG, realizując rządowy program przyspieszenia gazyfikacji Polski, opracowała w 2018 roku plany budowy sieci gazowej dla tego osiedla – mówi Artur Michniewicz, rzecznik prasowy spółki. – Jeżeli podpisanych zostanie na tyle dużo umów przyłączeniowych, by zapewnić efektywność ekonomiczną inwestycji, oraz jeśli spółka uzyska wymagane pozwolenie na budowę, to pierwsze prace mogą rozpocząć się w 2020 roku – zapowiada Michniewicz.

Inwestycja ma być realizowana etapami. Najpierw gazociąg zostanie doprowadzony do ulic: Ceglanej, Grzybowej, Podleśnej, Górnej, Wiśniowej, Okólnej, Sosnowej, Wyzwolenia, Drzewieckiego i Witoszyńskiego.

– Drugi etap to docelowa gazyfikacja osiedla tak, by wszystkie gospodarstwa domowe znajdujące się wzdłuż realizowanej sieci gazowej mogły korzystać z gazu ziemnego – zaznacza rzeczniczka. Opłata za montaż będzie zależała od długości przyłącza. I tak w przypadku przyłącza do 15 metrów będzie ona wynosiła 2356 zł, a powyżej tej długości za każdy dodatkowy metr przyłącza trzeba zapłacić 84 zł brutto. (EB)

Jakość i wybór artykułów świeżych!

JUŻ OTWARTY!
NOWY
KAUFLAND
LUBLIN

ul. Droga Męczenników
Majdanka 14



maksymalnie
5 kg
na osobę

Przy zakupie powyżej 5 kg obowiązuje cena regularna.

przy zakupach
innych artykułów
za min. **100 zł***

Karkówka wieprzowa
bez kości, do pieczenia
w całości lub na steki,
opakowanie vacuum
stosko z obsługą
1 kg

-52%

16,89

7,99

Rabat naliczany przy kasie.

*Produkty wyłączone z akcji na www.kaufland.pl/wykluczenia

Oferta ważna od 7.03.2019 do 13.03.2019 lub do wyczerpania zapasów.

Zdjęcia produktów mogą się nieznacznie różnić od towarów znajdujących się w sprzedaży. Artykuły sprzedawane są bez dekoracji. Sprzedaż w ilościach detalicznych. Za błędy w druku nie odpowiadamy. Wszystkie podane ceny wyrażone są w złotych polskich.



MLEKOVITA
Mleko polskie
2% tł.
spożywcze
1 l butelka

-23%

2,59

1,99



Kaufland

Na dobry tydzień

Lubelskie lotnisko w cieniu CPK

TRANSPORT Rozbudowa infrastruktury drogowej i kolejowej, umocnienie pozycji PLL LOT na rynku, a z drugiej strony negatywny wpływ na rozwój regionów i regionalnych lotnisk, w tym lubelskiego – to mocne i słabe strony rządowych planów budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego w okolicach Warszawy. Tak wynika z raportu opracowanego na zlecenie Portu Lotniczego Lublin

TOMASZ MACIUSZCZAK

Jako pewne oceniamy zasadność pilnych inwestycji w rozwój portów lotniczych. Warszawa, która stała się regionalnym centrum biznesu w Europie Środkowo-Wschodniej, wciąż potrzebuje dodatkowych impulsów rozwojowych – pieszę we wstępie raportu „Centralny Port Komunikacyjny – analiza koncepcji” Krzysztof Wójtowicz, prezes Portu Lotniczego Lublin. Dalej zauważa jednak, że inwestycji wymagają także lotniska regionalne, budowane i modernizowane głównie z funduszy unijnych, z których niektóre już teraz wykorzystują w pełni swoją przepustowość.

Wśród plusów związanych z planem budowy CPK autorzy opracowania wymieniają fakt, że projekt dotyczy nie tylko stworzenia lotniska na miarę największych na świecie. Chodzi o rozwój infrastruktury: budowę węzła kolejowego i ponad 900 km nowych linii oraz do 250 km nowych dróg, a także powstanie tzw. „Airport City” z hotelami, terenami wystawowymi, kongresowymi czy siedzibami firm. Kolejna z korzyści to spodziewane umocnienie Polskich Linii Lotniczych LOT na rynku, co może uczynić je głównym przewoźnikiem w Europie środkowo-wschodniej.

– Budowa nowego lotniska dla Warszawy, zwłaszcza w kontekście szybko rozwijającego się polskiego narodowego przewoźnika, wyda-



Lubelskie lotnisko może boleśnie odczuć otwarcie Centralnego Portu Komunikacyjnego. Dobrze skomunikowany CPK może wpłynąć na zmniejszenie liczby połączeń lotniczych z okolicznych mniejszych lotnisk regionalnych

je się uzasadniona. Otwartą kwestią jednak jest rola tej inwestycji w kontekście funkcjonowania pozostałych lotnisk w Polsce oraz jej skali – zauważa Ireneusz Dylczyk, dyrektor handlowy Portu Lotniczego Lublin.

Co z małymi portami?

Cytowani w raporcie eksperci nie mają wątpliwości, że powstanie

CPK będzie miało wpływ na lotniska regionalne w swoim najbliższym zasięgu. Także na to lubelskie.

– Utworzenie szybkich połączeń kolejowych skoncentrowanych w CPK zwiększy ryzyko likwidacji połączeń lotniczych z portów regionalnych do Warszawy – zauważa Patrick Zeuner, szef kiwi.com, globalnej platformy służącej do wyszukiwania połączeń lotniczych

na całym świecie. – Z drugiej jednak strony notowany jest wzrost podaży połączeń międzynarodowych oferowanych przez tanie linie lotnicze, które szukają możliwości rozwijania działalności w różnej wielkości miastach. Tym bardziej że przedsiębiorcy, planując rozwój biznesu, biorą pod uwagę bezpośrednie połączenia lotnicze do regionu, w którym prowadzą dzia-

łalność gospodarczą, aby czas podróży był jak najkrótszy. Dlatego też porty lotnicze w takich miastach jak Gdańsk, Wrocław, Kraków czy Katowice będą się rozwijać, zapewniając połączenia do europejskich hubów.

Z kolei Frank Wagner, country manager Lufthansa Group w Polsce, zauważa, że najlepszym rozwiązaniem dla Polski byłoby znalezienie równowagi między co najmniej jednym dobrze funkcjonującym portem w Warszawie a lepszym wykorzystaniem infrastruktury lotniskowej w regionach.

– Trzeba podkreślić, że bliskość lotnisk i mobilność w regionach to jedno z kluczowych czynników sukcesu i rozwoju inwestycji zagranicznych w Polsce. Co więcej, to ułatwienie dla rozwijania polskiego handlu za granicą i czynniki wpływające bezpośrednio na zwiększenie zaangażowania przewoźników, którzy inwestują w nowe połączenia – ocenia szef Lufthansy w Polsce.

LOKALIZACJA CPK

Centralny Port Komunikacyjny (CPK) ma powstać na terenie o powierzchni 66 km kwadratowych. Teren ten znajduje się na obszarze trzech gmin: Baranów (pow. grodzki), Teresin (pow. sochaczewski) i Wiskitki (pow. żyrardowski). CPK ma zostać otwarty w 2027 roku i przejąć ruch z Lotniska Chopina.

Lubieżny szeregowy

Przed lubelskim sądem ruszy proces 22-letniego żołnierza z Niska na Podkarpaciu, który miał zbierać zdjęcia erotyczne nastolatki i zmuszać dziewczyny do współżycia. Wśród pokrzywdzonych jest mieszkanka powiatu biłgorajskiego. Oskarżonemu grozi do 12 lat pozbawienia wolności. Z ustaleń śledztwa wynika, że w latach 2015-18 żołnierz 16. Tczewskiego Batalionu Saperów w Nisku nawiązywał przez internet kontakty z dziewczętami w wieku 15-18 lat. Udało mu się zdobyć zaufanie trzech nastolatek z powiatów janowskiego, sandomierskiego i biłgorajskiego. Mężczyzna zwrócił się do nich o udostępnienie mu przez

internet zdjęć. Początkowo prosił o fotografie w ubraniach odsłaniających nogi lub dekolt, potem także w bieliznie lub strojach kąpielowych, a na koniec domagał się zdjęć nagich nastolatek, w tym ujęć o charakterze pornograficznym. Z czasem żołnierz zaczął umawiać się z poznanymi w sieci dziewczynkami. Podczas tych spotkań miał domagać się od nich seksu. W razie odmowy współżycia, groził ujawnieniem kompromitujących fotografii w internecie lub przesłanie ich do rodziny, szkoły czy znajomych. Policję zawiadomiła o wszystkim jedna z pokrzywdzonych nastolatek. Szeregowy został zatrzymany pod koniec października ubiegłego

roku, a sąd aresztował go na 3 miesiące. Sprawą zajęli się śledczy wydziału do spraw wojskowych Prokuratury Rejonowej w Lublinie, którzy postawili 22-latkowi dziewięć zarzutów. Dotyczą one posiadania i przechowywania treści pornograficznych z udziałem małoletnich oraz usiłowania lub doprowadzenia ich do obcowania płciowego za pomocą gróźb. – W trakcie postępowania podejrzany nie przyznał się do postawionych mu zarzutów i odmówił złożenia wyjaśnień – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Szeregowemu grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

ENA

Wysterylizują kota za darmo

Bezpłatna sterylizacja psów i kotów. Taką możliwość po raz pierwszy będą mieć właściciele tych zwierząt w Kraśniku. Rada Miasta przyjęła program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. – Program obejmuje m.in. działania związane z odławianiem bezpańskich zwierząt, zapewnieniem im miejsc w schronisku, opieką nad wolno żyjącymi kotami – dokarmianie i obowiązkową sterylizację zwierząt trafiających do schroniska – informują urzędnicy.

W programie jest też mowa m.in. o zapewnieniu całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt.

W ramach programu, po raz pierwszy w Kraśniku, zaplanowano – na koszt miasta – sterylizację i kastrację zwierząt. Chodzi o zarejestrowane psy i koty, a także, jak dotychczas, koty wolno żyjące.

– Zakładamy wykonanie w tym roku sterylizacji lub kastracji 100 kotów i 120 psów – podaje Daniel Niedziałek z Urzędu Miasta w Kraśniku.

W bieżącym roku na cały program przeznaczono 173 tys. zł. – Zobaczymy, z jakim zainteresowaniem mieszkańców spotka się możliwość sterylizacji kotów i psów – mówi Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – Jeśli będzie ono duże, to uwzględnimy je przy planowaniu wydatków na ten cel w przyszłorocznym budżecie.

Skierowanie na zabiegi będzie można odebrać w Referacie Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. W 2018 r. w Kraśniku były zarejestrowane 543 psy. (AA)



Rusza budowa ulicy Koncertowej

W Białej Podlaskiej rusza budowa ulicy Koncertowej. Po nowej nawierzchni pojedziemy w czerwcu.

Przetarg wygrało konsorcjum białskich firm: Budomexu oraz Tre-Dromu. Dotychczas ulica Koncertowa była gruntowa. W mieście wciąż są 43 kilometry takich dróg. Koszt inwestycji to blisko 7 mln zł. Projekt uwzględnia budowę nawierzchni ulicy, chodnika, ścieżki rowerowej, sieci oświetleniowej i kanalizacji

Podpisanie umowy na budowę ulicy Koncertowej w Białej Podlaskiej

deszczowej. Oprócz tego zakłada też przebudowę istniejących zjazdów, skrzyżowań oraz sieci gazowej.

Koncertowa jest drogą dojazdową do posesji zlokalizowanych wzdłuż ulicy i stanowi jednocześnie połączenie między ulicami Witoską i Daleką. Odwadnianie jest powierzchniowo poprzez spływ wody na przydrożne tereny. – W związku z brakiem kanalizacji deszczowej w tej części miasta na ulicy Gromadzkiej powstanie kanał deszczowy zbierający wody opadowe i roztopowe. Kanał deszczowy będzie również wybudowany na ulicy Dalekiej – zaznacza Ga-

briela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

W sumie nową nawierzchnię zyska 700-metrowy odcinek ulicy Koncertowej oraz 200 metrów ulicy Witoskiej. Wykonawcy nie przewidują zamknięcia ulic, ruch będzie odbywał się normalnie. – Koordynacja ma znacznie w kontekście realizacji tunelu przez PKP PLK. W pierwszej kolejności musimy skomunikować osiedle, stąd budowa ulicy Koncertowej, bo w pewnym momencie PKP zamknie wjazd na osiedle od strony ulicy Kołchawa – podkreśla Maciej Buczyński, zastępca prezydenta miasta.

Więcej za śmieci

Od 1 kwietnia wzrosną opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie gminy Janów Lubelski.

– System powinien się samofinansować – zaznaczała podczas ostatniej sesji Bożena Czajkowska, sekretarz gminy. – Oznacza to, że wpłaty mieszkańców powinny pokrywać koszty odbioru tych odpadów. W ten sposób to powinno wyglądać. Ważną rzeczą dla naszych mieszkańców jest to, że w 2020 roku powinniśmy uzyskać odpowiedni poziom odzyskiwania tych materiałów, na poziomie 50 proc.

A koszty obsługi systemu gospodarowania odpadami komunalnymi rosną. W 2015 r. było to 1,2 mln zł, a prognozowany koszt w 2019 r. to już 2,3 mln zł. – Czyli koszt obsługi tego systemu wzrósł o ponad 1 mln zł – podliczała sekretarz.

Natomiast wpływy z opłat wnoszonych przez mieszkańców w 2015 r. były na poziomie 1,1 mln zł, a zakładane wpływy w bieżącym roku to 1,6 mln zł. Różnicę musi dopłacać gmina. Oznacza to, że w tym roku urząd musiałby dołożyć do obsługi tego systemu ponad 674 tys. zł.

Nie bez znaczenie pozostaje fakt, że maleje liczba mieszkańców zarówno w samym Janowie Lubelskim jak też na terenach wiejskich. Tymczasem wraz z wejściem w życie programu Rodzina 500+ zwiększyła się ilość śmieci. – Więcej produkujemy. Większa jest konsumpcja. Program „Rodzina 500+ spowodował, że ludzie wymieniają meble i sprzęt – przyznaje sekretarz gminy Janów lubelskie.

To spowodowało, że koszt odbioru śmieci przypadający na 1 mieszkańca wzrasta w porównaniu z sąsiednimi gminami wiejskimi.

(AA)

NOWE STAWKI

- odpady segregowane – 14,50 za osobę miesięcznie (tereny wiejskie), 18 zł za osobę miesięcznie (tereny miejskie)
- Jeżeli liczba osób w gospodarstwie domowym, zamieszkującym daną nieruchomość przekracza 5 osób, od każdej następnej osoby (6, 7, ...) opłata będzie liczona w wysokości 7,75 zł miesięcznie od jednego mieszkańca z terenu wiejskiego i 9 zł miesięcznie od jednego mieszkańca z terenu miejskiego.
- Odpady niesegregowane – 29 zł za osobę miesięcznie (tereny wiejskie) i 36 zł za osobę miesięcznie (tereny miejskie)

Mają pieniądze na żłobki

NAJMŁODSI Od 1 września mamy z gmin Puchaczów i Cyców będą mogły zostawić pociechy w nowych żłobkach. Samorządy otrzymały już promesy na ich budowę

PAWEŁ PUZIO

Obie gminy skorzystały z rządowego programu „Maluch +”. Do Puchaczowa trafiła promesa na 600 tys. zł. Inwestycja szacowana jest zaś na blisko 1 mln zł.

W gminie Puchaczów mają już nazwę nowego żłobka: Bajkolandia. Żłobek powstanie w Wesolówce, w budynku gminnym. – Planujemy, że w żłobku znajdzie opiekę 20 dzieci – mówi Adam Grzesiuk, wójt gminy Puchaczów.

W żłobku będą zaadaptowane miejsca do odpoczynku, spożywania posiłków i, oczywiście, zabawy. Zapewnione zostanie stanowisko do przewijania dzieci, szatnia i zaplecze techniczne.

Za promesę gmina kupi także wyposażenie z wymaganymi atestami. Zabawki będą spełniały wymagania bezpieczeństwa i higieny oraz będą posiadać oznakowanie CE. Przy budynku powstanie ogrodzony plac zabaw z odpowiednio zabezpieczonym podłożem oraz miejsca postojowe.

– Przy zapisach do gminnego przedszkola przeprowadzimy sondażową rekrutację do żłobka. Nie obawiam się frekwencji, spodziewamy się desantu z Łęcznej, rodziców pracujących w kopalni. Przed pracą zostawią pociechy, wracając odbiorą – dodaje wójt.



FOT. ARCHIWUM

W lepszej sytuacji lokalowej jest Cyców. Na wyposażenie żłobka i placu zabaw gmina otrzymała 216 tysięcy złotych. Całość zadania szacuje się na 262,5 tys. zł. – Żłobek powstanie w nowo rozbudowanym budynku Przedszkola Samorządowego w Cycowie, przy ul. Chełmskiej 44. Oprócz zakupu niezbędnego wyposażenia do pomieszczeń wypoczynku, sanitarnego, szatni, kuchennego, zakupu zabawek i pomocy

dydaktycznych przewidziano również utworzenie nowego placu zabaw z bezpieczną nawierzchnią oraz ogrodzeniem – dodaje wójt. Żłobek będzie mógł przyjąć 15 dzieci. Gmina przeprowadziła wstępną rekrutację do żłobka. Z opieki chce skorzystać ponad 10 rodzin.

Obaj wójtowie deklarują, że żłobki ruszą 1 września. Pod opiekę w żłobku będzie można oddać pociechy od 20 tygodnia do 3 roku życia.

WSPARCIE NA ŻŁOBKI

Celem rządowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH+” jest zwiększenie dostępności miejsc w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów dla wszystkich dzieci, w tym dzieci niepełnosprawnych oraz wymagających szczególnej opieki. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przeznaczyło na tegoroczną edycję programu „MALUCH+” 450 mln zł

Konsumencie, poznaj swoje prawa

W Światowy Dzień Konsumenta dowiedz się o swoich prawach. 14 marca będzie do tego okazja. Powiatowy Rzecznik Konsumentów wraz z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów w Białej Podlaskiej będą prowadzili tego dnia konsultacje w zakresie ochrony praw konsumenta. Panie będą dyżurowały od godz. 12.00 w centrum handlowym SAS przy ulicy Sidorskiej 2. – Będzie to okazja do rozpowszechniania wiedzy zarówno o prawach przysługujących konsumentom, jak i instytucjach i organizacjach chroniących prawa konsumentów. Bo rozwijający się intensywnie rynek stosuje coraz nowocześniejsze formy komunikacyjne i techniki marketingowe, które są trudne do rozpoznania przez konsumentów – mówi Ewa Tymoszuć, powiatowy rzecznik konsumentów. Na miejscu będzie można uzyskać poradę, jak złożyć reklamację, dochodzić roszczeń z tego tytułu, a także w innych sprawach związanych z szeroko pojętym prawem konsumenckim. (EB)

Pośrednictwo finansowe

**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

POŻYCZKI RATALNE do 15000 zł w 24 godziny na okres od 3 do 24 miesięcy Bez sprawdzenia w BIK LUBLIN ul. Lubartowska 22 tel. 883 773 980 ZAMOŚĆ ul. Nowy Rynek 25 tel. 884 886 445	POŻYCZKI CHWILÓWKI do 15 000 zł w 15 minut, na 30 i 60 dni. Dla nowych klientów pierwsze pożyczka ZA DARMO CHEŁM ul. Lwowska 21a tel. 884 885 686 PUŁAWY ul. Piłsudskiego 40 tel. 730 740 544
--	--

in218 21

R E K L A M A

SZALUNKI WYNAJEM

FUNDAMENTOWE STROPOWE



601 452 483 szalunki@mtzlift.pl
MTZ Lift Sp. z o.o. ul. Radzyńska 22, 08-220 Łosice

TJ1972



Lato zaplanowane osobiście

WYPOCZYNEK W ciągu kilku lat na polskim rynku turystycznym może się pojawić kilka milionów nowych potencjalnych klientów. Zdecydowana większość turystów wybiera biura podróży, jednak 600-700 tys. osób wyjazd organizuje samodzielnie. Jest to coraz łatwiejsze

W internecie można już indywidualnie dobierać wycieczki i zarezerwować wszystkie składowe podróży w jednym miejscu, a przy tym znacznie zaoszczędzić. Na wyjeździe tygodniowym dla 4-osobowej rodziny na Wyspy Kanaryjskie różnica w cenie może wynieść nawet 3,5 tys. zł na niekorzyść tradycyjnego

biura – przekonuje Michał Głowa z Click&Go Poland. – 75 proc. turystów wyjeżdża z biurem podróży, przy czym najszybciej rośnie kanał internetowy i kanały własne touroperatorów. Natomiast tzw. kanał agencyjny, czyli pośrednicy, traci udział w rynku, i to mimo że sumarycznie ich sprzedaż trzyma się na podobnym poziomie bądź minimalnie rośnie względem lat poprzednich.

Ale obserwujemy bardzo dynamiczny wzrost rynku, aż 35-proc. – podkreśla Michał Głowa, country manager w Click&Go Poland.

Samodzielni, niezależni

Z danych Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego wynika, że wczesne rezerwacje na letni sezon 2019 wzrosły o 45 proc. CBOS podaje, że 43 proc. Polaków chce w tym roku poświęcić

więcej czasu na podróżowanie. Choć zdecydowana większość wybiera gotowe wycieczki touroperatorów, na znaczeniu zyskuje kanał internetowy. Coraz częściej, nawet jeśli kupujemy wyjazd z biura podróży, korzystamy z internetowego systemu rezerwacyjnego niż z pomocy pracownika biura podróży. Szacunki Click&Go wskazują zaś, że 600-700 tys. osób wyjazd organizuje samodzielnie: wykupuje w sieci loty i pobyt w hotelu.

– Rezerwują te usługi na różnych portalach samodzielnie bądź wykorzystując takie platformy jak nasza, która pozwala te wszystkie usługi zagregować w jednym miejscu, zaoszczędzić dużo czasu i kosztów – wskazuje Michał Głowa.

– Na wyjeździe tygodniowym dla rodziny 4-osobowej różnica np. na Wyspach Kanaryjskich potrafi wynieść nawet 3,5 tys. zł względem tradycyjnego biura podróży. Dodatkowo klient oszczędza czas, bo rezerwuje wszystko w jednym miejscu, płaci online i dostaje wszystkie dokumenty mailowo, nie musi nic podpisywać, nie musi wychodzić do biura podróży – wylicza Michał Głowa. – Można się pokusić o stwierdzenie, że to już traveltech.

(NEWSERIA.PL)

NOAH wpływa na wodę w Morzu Bałtyckim

PRZYRODA Naukowcy pracują nad lepszym zabezpieczeniem miast, aby w razie powodzi do Morza Bałtyckiego dostało się jak najmniej zanieczyszczeń. W międzynarodowym konsorcjum jest Politechnika Gdańska

Projekt NOAH zakłada, że nawet o połowę można zmniejszyć ilość zanieczyszczeń, jakie wpadają do Bałtyku. Aby tak się mogło stać, miasta muszą wdrożyć inteligentne systemy odwodnieniowe oparte na planowaniu zlewniowym.

Polscy uczestnicy projektu podkreślają, że skuteczne zarządzanie wodami opadowymi na terenach zurbanizowanych to jeden z największych problemów środowiskowych, z którymi borykają się miasta usytuowane nad Morzem Bałtyckim.

– Zmiany klimatu wiążą się ze wzrostem intensywności opadów i burz w tym regionie, z którymi nie są w stanie poradzić sobie obecne miejskie systemy odwadniające, czego skutkiem są coraz częstsze wylania i powodzie. Te z kolei zwiększają ryzyko odprowadzenia nieoczysz-



czonych ścieków splukiwanych z zanieczyszczonych powierzchni miast, co jest szkodliwe dla ludzi i środowiska ze względu na nadmierny ładunek substancji biogenych i niebezpiecz-

nych oraz mikroorganizmów patogennych – podkreśla prof. Magdalena Gajewska, kierownik projektu na Politechnice Gdańskiej.

Projektem NOAH kieruje Uniwersytet Techniczny

w Tallinie. Naukowcy i eksperci z instytucji partnerskich wypracują nowe sposoby planowania ochrony przeciwpowodziowej miast. Politechnika Gdańska znalazła się wśród siedmiu in-

stytucji akademickich i badawczych z sześciu krajów, które zajmują się wypracowaniem narzędzi przeznaczonych dla planistów miejskich.

Polscy inżynierowie skupią się na systemie kanalizacyjnym Słupska. Zbadają, jak wpływają na niego opady atmosferyczne o różnej intensywności, zasięgu i czasie trwania. Zadania te wykonują pracownicy Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska z Katedry Hydrotechniki oraz Katedry Technologii Wody i Ścieków. Z badaczami współpracuje przedsiębiorstwo „Wodociąg Słupsk”.

– Dane meteorologiczne z deszczomierzy i techniczne z punktów pomiarowych na istniejących kolektorach ściekowych będą wykorzystane m.in. do opracowania modelu hydraulicznego systemu kanalizacyjnego miasta przy uwzględnieniu różnych scenariuszy opa-

dowych – mówi dr hab. inż. Gajewska.

Dodaje, że naukowcy zamierzają znaleźć metody i rozwiązania techniczne, które ograniczą ilość zanieczyszczeń w ściekach i wodach opadowych zrzuconych do rzeki Słupi, a następnie trafiających do Bałtyku.

Projekt NOAH „Ochrona Morza Bałtyckiego przed zanieczyszczeniami wskutek powodzi, wywołanymi intensywnymi opadami na obszarach miejskich” otrzymał prawie 3 miliony euro, głównie ze środków Europejskiej Wspólnoty Terytorialnej. Politechnika Gdańska otrzymała na realizację swoich zadań ponad 161 tys. euro.

W projekcie uczestniczą dziewięć miast i przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych oraz dwie organizacje patronackie. Projekt zakończy się w 2021 r.

(PAP)

Kobiety i sercowe problemy

ZDROWIE Kobiety wcześniej wzywają karetkę pogotowia, gdy objawy zawału wykazuje ich mąż, ojciec lub brat, ale nie z powodu własnego zawału – wynika z polskich badań

Choroba niedokrwienna serca (choroba wieńcowa) jest główną przyczyną zgonu kobiet i mężczyzn. Jednak postępowanie w tej chorobie nie jest takie samo dla każdej z płci.

- Czas, aby kobiety zatroszczyły się także o siebie – to główne przesłanie dwóch badań, przeprowadzonych w oparciu o Ogólnopolski Rejestr Ostrej Zespołów Wieńcowych (PL-ACS).

Do analizy włączono 7582 pacjentów z zawałem z uniesieniem odcinka ST w badaniu EKG (STEMI). STEMI jest poważnym zawałem serca, w którym dochodzi do zablokowania głównej tętnicy dostarczającej krew do serca.

Szybsze przywrócenie przepływu krwi przekłada się na uratowanie większej części mięśnia sercowego, mniej martwej tkanki, zmniejszoną późniejszą niewydolność serca oraz niższe ryzyko zgonu. Dlatego wytyczne ESC zalecają udrożnienie tętnicy za pomocą stentu w ciągu 90 minut od rozpoznania postawionego w karetce na podstawie elektrokardiogramu (EKG).

Wyniki EKG były przekazywane z karetki do ośrodka leczenia zawałów serca



w przypadku około 40 proc. pacjentów. U kobiet prawdopodobieństwo przekazania EKG rosło z wiekiem - od 34 proc. kobiet w wieku 54 lat do 45 proc. w wieku 75 lat i powyżej. W przypadku mężczyzn niezależnie od wieku było to około 40 proc.

Ogółem 45 proc. pacjentów leczono w zalecanym terminie - rzadziej jednak

były to kobiety. Po uwzględnieniu czynników, które mogą wpływać na wynik, płęć męska pozostała niezależnym czynnikiem progностycznym przy leczeniu w zalecanym czasie.

Zarówno pacjenci leczeni we właściwym czasie, jak i później mieli podobne wskaźniki śmiertelności w szpitalu, jednak leczeni

szybko rzadziej mieli frakcję wyrzutową lewej komory zmniejszoną poniżej 40 proc. To oznacza, że serce osób leczonych wcześniej było w stanie lepiej pompować krew i mniejsze było ryzyko wystąpienia niewydolności serca.

- Jednym z powodów, dla których mniej prawdopodobne jest leczenie w za-

lecanym czasie kobiet niż mężczyzn jest to, że więcej czasu zajmuje im podjęcie decyzji o wezwaniu karetki, gdy mają objawy (zawału). Jest to szczególnie widoczne w przypadku młodszych kobiet. Ponadto wyniki badań EKG w przypadku młodych kobiet rzadziej są wysyłane do centrum leczenia zawałów serca, co jest

zalecane w celu przyspieszenia terapii - wyjaśnia główny autor badań, prof. Mariusz Gąsior (Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu).

Jak zauważył, bardzo często kobiety zajmują się domem, wysyłają dzieci do szkoły i przygotowują się do uroczystości rodzinnych. - Co rusz słyszymy, że te obowiązki opóźniają wezwanie karetki przez kobietę w razie wystąpienia objawów zawału serca - podkreślił.

- Oprócz prowadzenia gospodarstwa domowego, kobiety dbają, aby mężczyźni członkowie rodziny w razie potrzeby uzyskiwali pilną pomoc medyczną. Czas, aby kobiety zadbały także o siebie - dodał dr Marek Gierlotka (Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu), koordynator rejestru.

KOBIECY ZAWAŁ

Ból w klatce piersiowej oraz ból lewego ramienia to najbardziej znane objawy zawału serca. Kobiety często mają bóle mniej typowe - pleców, ramion, lub bóle brzucha. Bóle w klatce piersiowej, ból szyi, karku, pleców, brzucha i ramion, który trwa dłużej niż 15 minut stanowi wskazanie do wezwania karetki.

(PAP)

R E K L A M A

10 lat Naturhouse w Lublinie – setki zadowolonych klientów, tysiące zgubionych kilogramów



Przekierowanie na strony naszych partnerów:

web.facebook.com/queenskinnowoczesnakosmetyka/
web.facebook.com/CocktailShock/
web.facebook.com/studioNAILSTORY.Lublin/
www.artwedding.pl/
web.facebook.com/salon.impression.galeriafryzur/
web.facebook.com/dianadutkowska/

NASI PARTNERZY:

DIANA DUTKOWSKA
MAKEUP ARTIST

cocktail shock
DRESS DESIGN

nailstory
studio stylizacji paznokci

artwedding.pl
planowanie



Rok 2019 jest dla nas rokiem szczególnym. Z wielką dumą i radością informujemy, że w tym roku firma Naturhouse obchodzi jubileusz 10-lecia swojej działalności w Lublinie.

Chcielibyśmy podkreślić, że 10 lat sukcesów naszej firmy nie byłoby możliwe bez zaufania, jakim obdarzyli nas klienci. Jednym z istotnych czynników sukcesu jest ciągle poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy to, co dobre można uczynić jeszcze lepszym?

Już od wielu lat, wyprzedzając obowiązujące trendy, główny nacisk kładziemy na rozwiązania ukierunkowane na ciągły rozwój.

Jubileusz 10-lecia jest doskonałą okazją, aby podziękować naszym Klientom - dzięki którym i dla których Naturhouse istnieje w Lublinie od tylu lat. Jesteśmy wdzięczni za życzliwość, otwartość, wsparcie i zaufanie, które stały się fundamentem naszych osiągnięć i pozycji, jaką dziś zajmujemy na rynku.

Jesteśmy liderem w odchudzaniu w Polsce. W każdej z ponad 350 placówek znajdziecie Państwo:

- gabinet dietetyki z wykwalifikowanym personelem,
- wyposażenie do specjalistycznych pomiarów wagi i składu ciała,
- oraz bogatą ofertę suplementów diety.

Naszą misją jest **reedukacja żywieniowa**. Rolą dietetyka jest przede wszystkim przekazywanie zasad prawidłowego zdrowego odżywiania.

Naturhouse to ponad 20 lat doświadczenia w 32 krajach! W Lublinie działamy już od 10 lat i służymy pomocą nie tylko w redukcji masy ciała.

Oprócz utraty zbędnych kilogramów, oferujemy szereg kuracji poprawiających stan zdrowia, kuracje oczyszczające czy wzmacniające organizm w okresach wyczerpania, stresu, choroby. - mówi dietetyk Marta Kusiak z Centrum Dietetycznego Naturhouse w Lublinie przy ul. Krasińskiego 3 - Ponadto pomagamy także przytyć! Dla niektórych może być to duże zaskoczenie, ale oferujemy kuracje dla osób, którym zbyt niska masa ciała przeszkadza lub stwarza zagrożenie dla ich zdrowia. Jest to aspekt często pomijany nie mniej jednak zarówno nadwaga jak i niedowaga stwarza ryzyko wystąpienia różnych schorzeń.

Przed podjęciem decyzji o podjęciu kuracji w naszym Centrum proponujemy **bezpłatną konsultację z dietetykiem**, który wykona niezbędne badania i pomiary oraz przeprowadzi dokładny wywiad dietetyczny. Na tej podstawie identyfikuje problem i proponuje jego skuteczne rozwiązanie.

Kluczem do sukcesu z Naturhouse jest **spersonalizowany plan dietetyczny** uzupełniony o najwyższej klasy **produkty**.

Wypracowana przez dietetyków Naturhouse **metoda jest jedyną w swoim rodzaju**, a **profesjonalna obsługa** elastycznie dostosowuje się do zmieniającego się rynku i oczekiwań. Tutaj każdy znajdzie **fachową poradę** w zakresie żywienia i zostanie otoczony **profesjonalną opieką przez cały czas trwania dietetycznej kuracji**.

Coraz większa liczba zadowolonych klientów Naturhouse rekomenduje tę metodę innym. Dzięki temu ponad 6 000 000 osób na całym świecie schudło z naszą pomocą, a drugie tyle skorzystało z innych kuracji. Jeżeli zatem zdecydujesz się na walkę z nadwagą, niedowagą lub po prostu chcesz się lepiej czuć to warto zrobić ten pierwszy krok i zacząć od konsultacji z dietetykiem.

Przypominamy, że z okazji 10-lecia Naturhouse w Lublinie, możemy Państwa zaprosić do wzięcia udziału w naborze do WIOSENNEJ METAMORFOZY, podczas której będziemy zmieniać Państwa życie przez 3 miesiące całkiem za darmo!

Nie zwlekaj! Zapisz się już dziś na BEZPŁATNĄ konsultację w jednym z naszych Centrów! Daj nam szansę sobie pomóc!

Centrum Dietetyczne



Centrum Dietetyczne Naturhouse Zana

Krasińskiego 3, tel. 533 665 665

<https://www.facebook.com/naturhousezana/>

<https://rezerwacje.naturhouse-polska.pl/index.php/?lokalizacja=lublin.krasińskiego>

Centrum Dietetyczne Naturhouse Świętoduska

Świętoduska 4F (wejście od ul. Zielonej), tel. 81 534 56 66, kom. 793 745 500

<https://www.facebook.com/naturhousezana/>

<https://rezerwacje.naturhouse-polska.pl/index.php/?lokalizacja=lublin.swietoduska>

Umów się na bezpłatną konsultację

Triumf to obowiązek

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin w sobotę zagra z KPR Jelenia Góra. Mecz odbędzie się w Kraśniku w ramach akcji „Piłka ręczna drogą do sukcesu”

Wybór tego miasta nie jest przypadkowy. W Kraśniku tradycje związane ze szczypiorniakiem są bardzo duże, a w mieście od wielu lat działa KMKS, który wychował sporo ciekawych szczypiornistek. Obecnie jedną z najbardziej znanych wychowanek kraśnickiego klubu jest Julia Pietras, która aktualnie uczy się i występuje w SMS Płock. Niedawno została powołana przez Agnieszkę Truszczyńską na zgrupowanie młodzieżowej reprezentacji Polski, która w Rumunii rozegra towarzyski turniej. Mecz Perły Lublin z KPR Jelenia Góra rozpocznie się o godz. 17 w hali Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 przy ul. Urzędowskiej 10. Spotkanie z piłką ręczną rozpocznie się jednak już dwie godziny wcześniej, kiedy na parkiecie pojawią się dzieci ćwiczące w KMKS. O godz. 15.50 szczypiornistki Perły będą dostępne dla kibiców, a każdy fan będzie mógł zrobić sobie zdjęcie z mistrzyniami Polski czy uzyskać od nich autograf. Fani mają na to

niecałe pół godziny, bo już o godz. 16.15 rozpocznie się rozgrzewka obu ekip. Faworyt tego spotkania jest bardzo wyraźny. KPR zajmuje w tabeli Superligi dopiero 9 miejsce, a jego celem jest utrzymanie się w Superlidze. W drużynie nie ma zbyt wielu znanych nazwisk. Najsukuteczniejsza w tym sezonie jest Aleksandra Oreszczuk, która na swoim koncie ma 60 bramek, co daje jej 19 miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelczyń Superligi. W pierwszej rundzie rywalizacja obu ekip była bardzo jednostronna, a Perła wygrała w Jeleniej Górze aż 33:16. W obozie mistrza Polski nie ma mowy jednak o lekceważeniu najbliższego przeciwnika. – Wierzę, że uda nam się utrzymać właściwy poziom koncentracji. Mecze z drużynami z dolnej połowy tabeli są bardzo wymagające, dlatego nie możemy sobie pozwolić nawet na moment rozluźnienia. Najważniejsze jest, aby uniknąć przykrych niespodzianek – powiedziała Weronika Gawlik. **(KK)**

Szansa dla młodzieży

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 21. kolejki Azoty Puławy zmierzą się na wyjeździe z outsiderem rozgrywek Arką Gdynia

Dla obecnego trenera puławian Zbigniewa Markuszewskiego będzie to debiut w krajowych rozgrywkach. W środę Azoty miały rozegrać awansem mecz z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Jednak na prośbę gości spotkanie zostało przełożone na 20 marca. Powodem była tragedia, która dotknęła klub z Piotrkowa. W nocy z soboty na niedzielę w wypadku samochodowym zginął 18-latek Dawid Jakubowski, obrotowy Piotrkowianina i reprezentant Polski juniorów. Przed tym sezonem Jakubowski przeszedł z SPR Końskie do grającego w PGNiG Superlidze zespołu z Piotrkowa. Z reprezentacją Polski wziął udział w ME 2018. Prowadzony przez niego pojazd wypadł z drogi i wylądował w rzece. Za trenerem Markuszewskim jest już jeden debiut – w europejskich pucharach. W niedzielę Azoty rozegrały spotkanie rewanżowe fazy grupowej Pucharu EHF. Na wyjeździe uległy Fraikin BM. Granollers 29:30. – Nie byliśmy słabsi od przeciwnika i szkoda, że przegraliśmy to spotkanie. Motorycznie jesteśmy dobrze przygotowani do rozgrywek. Najważniejszym zadaniem jest teraz aby zespół był bardziej scalony i zawodnicy bardziej rozumieli się – zauważa trener Markuszewski. Mecze z ligowymi przeciwnikami powinny służyć właśnie scalaniu drużyny. Z pewnością spotkanie z zajmującą ostatnie miejsce Arką będzie ku temu doskonałą okazją. Puławianie są zdecydowanym faworytem sobotniej konfrontacji. Gdynianie do tej pory wygrali tylko jedno z 20. spotkań. Było to 3 listopada. Na swoim terenie

Arka pokonała Energę MKS Kalisz 28:24. W starciu pierwszej rundy w Puławach Azoty pokonały gdynian 35:22. Biorąc pod uwagę potencjał i dorobek rywala trener Markuszewski chce dać pogrążonemu zawodnikowi, który na co dzień występuje mniej lub w rezerwach. Dlatego do Gdyni ma pojechać podstawowy rozgrywający Azotów II Kacper Adamczuk. – Chcę dać mu szansę. Nasza drużyna jest zaawansowana wiekiem i potrzebuje wprowadzania młodych graczy, którzy w ten sposób mają szansę rozwoju. Mimo że Arka zajmuje ostatnie miejsce w tabeli to nie będzie łatwy mecz – mówi szkolenowiec Azotów. **(GROM)**

BORUCKI NA KONSULTACJI

Bramkarz rezerw Azotów Puławy Wojciech Borucki otrzymał powołanie na konsultację specjalistyczną bramkarzy, która odbędzie się w Płocku od 24 do 27 marca. Trener kadry narodowej odpowiedzialny za pracę z bramkarzami Sławomir Szał wyśłał zaproszenia do 12 zawodników z polskich klubów.

ŚWIĘTA WOJNA W PIĄTEK

W ramach weekendowej kolejki dojdzie do meczu PGE Vive Kielce z Orlen Wisłą Płock. Mecz mistrza z wice-mistrzem kraju rozpocznie się w piątek o godzinie 18.30 w Kielcach. Faworytem są gospodarze, którzy w obecnym sezonie w PGNiG Superlidze wygrali wszystkie dotychczasowe spotkania. Mecz obejrzymy w nSPORT+. Początek transmisji o godzinie 18.



Paweł Sasin i jego koledzy próbują wywalczyć komplet punktów na trudnym terenie

Pierwszy rywal z czołówki

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna rozpoczyna serię bardzo istotnych dla siebie meczów. W marcu zespół trenera Franciszka Smudy zmierzy się z trzema zespołami z zajmującymi czołowe lokaty w tabeli, a pierwszym będzie GKS Bełchatów

Przed tygodniem Łęcznianie pokonali u siebie beniaminka rozgrywek Resovię 1:0, choć mówiąc delikatnie nie zachwycili. Przez większość spotkania dominowała twarda walka w środku pola, a sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Jednak w drugiej połowie meczu Robert Pisarczuk oddał „centrostrzał” na bramkę gości, a próbując interweniować Wojciech Daniel sam wbił sobie piłkę do siatki i trzy punkty zostały w Łęcznej.

W takim samym stosunku swój pierwszy wiosenny mecz wygrał zespół z Bełchatowa. Drużyna trenera Artura Herbina mierzyła się z u siebie z Ruchem Chorzów i w 30 minucie gola na wagę kompletu punktów zdobył w 30 minucie Marcin Myszyński. Tym samym ekipa z gór-

niczego miasteczka nadal jest czwarta w tabeli, ale ma tyle samo punktów co klub z Łęcznej. W sobotę oba zespoły staną naprzeciw siebie i dla obu ekip będzie to jedno z ważniejszych starć tej wiosny.

Starsi kibice Górnika z pewnością pamiętają dawne mecze Górnika i GKS. Do tej pory obie drużyny zagrały ze sobą aż 22 razy z czego aż 14 spotkań obyło się na poziomie ekstraklasy.

Bilans jest jednak zdecydowanie bardziej korzystny dla rywali. Bełchatów wygrał bowiem aż 11 razy, dziewięć razy padł remis, a Łęcznianie okazali się lepsi zaledwie dwukrotnie. W poprzedniej rundzie zespół dowodzony przez trenera Rafała Wójcika zremisował z GKS na swoim stadionie 1:1, a gole strzelali Patryk Szysz, którego już nie ma w Łęcznej i Emile Thia-

kane. W rewanżu taki wynik nie zadowoli raczej żadnej ze stron. – W tym momencie mamy na koncie tyle samo punktów co nasz rywal. Przed nami ważny mecz, ale takich w tej rundzie będzie jeszcze wiele – mówi Paweł Sasin, pomocnik Górnika. – Chcemy punktować w każdej kolejce i z takim nastawieniem jedziemy do Bełchatowa – dodaje najbardziej doświadczony zawodnik zespołu.

Pierwszy gwizdek sobotniego spotkania o godzinie 17.

PIŁKARSKA II LIGA

GKS Bełchatów – Górnik Łęczna • Ruch Chorzów – Olimpia Grudziądz • Skra Częstochowa – Olimpia Elbląg • Radomiak Radom – Rozwój Katowice • Siarka Tarnobrzeg – Znicz Pruszków • Pogoń Siedlce – Stal

Stalowa Wola • Błękitni Stargard – Gryf Wejherowo • Widzew Łódź – ROW 1964 Rybnik • Elana Toruń – Resovia.

1. Widzew	21	42	36-17
2. Radomiak	22	41	49-17
3. Elana	22	39	33-19
4. Bełchatów	22	37	25-13
5. Górnik	22	37	37-33
6. Olimpia G.	22	34	43-33
7. Stal	22	34	35-28
8. Resovia	21	29	28-31
9. Skra	22	28	16-29
10. Znicz	22	27	30-39
11. Pogoń	22	26	30-31
12. Gryf	22	26	30-37
13. Ruch	22	25	27-28
14. Rozwój	22	24	28-35
15. Błękitni	22	24	25-40
16. Siarka	21	21	17-36
17. Olimpia E.	20	20	16-28
18. Rybnik	21	18	17-28

16-17 marca: Górnik – Elana • Resovia – Widzew • Rybnik – Błękitni • Gryf – Pogoń • Stal – Siarka • Znicz – Radomiak • Rozwój – Skra • Olimpia E. – Ruch • Olimpia G. – Bełchatów.

„Czerwone Diabły” zdobyły Paryż

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Manchester United pokonał w Parku Książąt Paris Saint Germain 3:1 i awansował sensacyjnie do ćwierćfinału rozgrywek. Decydującą bramkę zdobył z rzutu karnego w doliczonym czasie gry po analizie VAR

Przed pierwszym gwizdkiem podopieczni Ole Gunnara Solskjæra byli w bardzo złej sytuacji, bo w pierwszym spotkaniu przegrali na Old Trafford 0:2 i niemal nikt nie dawał im szans na awans. Jednak nie mający nic do stracenia Angliści od samego początku ruszyli do ataku. I już w trzeciej minucie Romeo Lukaku wykorzystał fatalny błąd obrony rywali i wlał nadzieję w serca kibiców z Manchesteru. Radość gości nie trwała jednak długo, bo dziewięć minut później do remisu doprowadził Juan Bernat. W 30 minucie znów dał o sobie znać Lukaku. Belg wykorzystał fatalny błąd Gianluigiego Buffona, który nie zdołał chwycić

piłki po strzale Marcusa Rashforda i trafił na 2:1.

Po przerwie do pracy wzięli się gospodarze i w 56 minucie do siatki „Czerwonych Diabłów” po podaniu Kyлина Mbappe piłkę skierował Angel Di Maria, ale sędziowie słusznie zauważyli, że Argentyńczyk był na spalonym. W 84 minucie Mbappe mógł sam wpisać się na listę strzelców, ale będąc sam na sam z Davidem De Geą potknął się o piłkę i zmarnował znakomitą okazję. A ta zemściła się w doliczonym czasie gry. W 90 minucie na rozpaczliwy strzał z dystansu zdecydował się Diogo Dalot, a piłka trafiła w rękę Presnela Kimpempe. Prowadzący mecz Damir Skomina skorzystał z analizy VAR i podjął rzut karny. Do piłki

podszedł Rashford i mocnym strzałem zdobył trzeciego gola dla swojego zespołu, zapewniając mu awans do ćwierćfinału rozgrywek!

Tyle samo emocji przyniósł drugi śródowny mecz, w którym FC Porto rywalizowało z Romą. To spotkanie miało polski akcent, bo jako sędziowie VAR wyznaczeniu do niego zostali: Szymon Marciniak i Paweł Gil. Zespół z Półwyspu Iberyjskiego przed trzema tygodniami przegrał w Rzymie 1:2 i chciał przed własną publicznością odrobić straty. Gospodarze zaczęli znakomicie bo w 26 minucie bramkę dla „Smoków” zdobył Tiaguinho Soares. Potem jednak do wyrównania strzałem z rzutu karnego doprowadził Daniele De Rossi, więc do

przerwy był remis. W drugiej połowie do siatki Romy trafił natomiast Moussa Marega, a do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była najpierw dogrywka. I gdy wydawało się, że nic się w niej nie zmieni, w 117 minucie bramkę z rzutu karnego zdobył Alex Telles. Portugalczycy mogli fetować wygraną.

Paris Saint Germain – Manchester United 1:3 (1:2)

Bramki: Bernat (12) – Lukaku (3, 30), Rashford (90-karny).

Pierwszy mecz: 2:0. **Awans:** Manchester United.

FC Porto – AS Roma 3:1 po dogrywce (1:1, 2:1)

Bramki: Soares (26), Marega (52), Telles (117-karny) – De Rossi (37-karny).

Pierwszy mecz: 1:2 **Awans:** FC Porto.

Liczmy na złoto

BIEGI NARCIARSKIE W sobotę na Kubalonce rozpoczynają się mistrzostwa Polski. Faworytką sprintów będzie Monika Skinder z MUKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski

Ta impreza będzie prawdopodobnie ostatnią w kalendarzu startów Moniki Skinder w tym sezonie. Nastolatka ma za sobą bardzo trudny okres – w przeciągu kilku tygodni wystąpiła w trzech wielkich zawodach. Z dwóch z nich, mistrzostw świata junierek oraz Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy, wracała z medalami. Krążka nie udało się przywieźć tylko z seniorskich mistrzostw świata w Seefeld. Z Austrii jednak też wracała z wartościowym wynikiem – wspólnie z Justyną Kowalczyk zajęła 10 miejsce w Team Sprincie.

W sobotę powinna zapisać na swoim koncie kolejny sukces, bo na Kubalonce odbędą się biegi sprinterskie stylem klasycznym. W dwóch ostatnich latach najszybsza w biegach na krótkim dystansie była właśnie Skinder. Teraz jednak ma większą konkurencję, a na jej czele jest Izabela Marcisz i Eliza Rudzka. – Dotychczasowe starty pokazały, że Skinder to najlepsza sprinterka w naszym kraju. Na przeszkodzie może stanąć jedynie zmęczenie napiętym kalendarzem. Mam nadzieję jednak, że zdążyła się zregenerować po startach w Seefeld. Miała kilka dni odpoczynku, mogła też nadrobić trochę szkolnych zaległości. Liczę, że na Kubalonce pokaże się z dobrej strony – mówi Waldemar Kołcun, trener MUKS Grupa Oscar.

W niedzielę Skinder wystartuje w biegu na 10 km stylem dowolnym. W tej konkurencji na medal ma dużo mniejsze szanse, bo rywalki w tym sezonie prezentowały się od niej trochę lepiej.

Muszą czekać

ŻUŻEL Grzegorz Zengota miał przejść w środę drugi zabieg po kontuzji, jakiej nabawił się w zeszły piątek na treningu motocrossowym w Hiszpanii. Jak przekazał nam Piotr Więckowski, wiceprezes Speed Car Motoru Lublin, opuchlizna na złamanej prawej nodze była jednak na tyle duża, że lekarze z jednej z warszawskich klinik musieli opóźnić operację o kilka dni. Może to oznaczać, że uraz jest poważniejszy niż początkowo sądzono. Przypominajmy, że nowy żużlowiec „Koziołków” przeszedł już jeden zabieg w Barcelonie, dzień po wypadku. (KYKU)

Mecz wagi ciężkiej

ENERGA BASKET LIGA W sobotę o godz. 12.35 TBV Start Lublin zagra z Polpharmą Starogard Gdański. To spotkanie może być kluczowe w kontekście awansu do fazy play-off

TBV Start przystąpi do tego spotkania w najmocniejszym zestawieniu. W ostatnim, zdecydowanie wygranym meczu z GTK Gliwice, na boisku nie pojawił się Kacper Borowski. 24-letni center miał uraz nogi i opuścił kilka treningów. Od pewnego czasu jednak już wrócił do zajęć z drużyną i powinien pojawić się w sobotnim spotkaniu.

Dla obu ekip ta konfrontacja może okazać się kluczowa w kontekście walki o awans do fazy play-off. Oba zespoły legitymują się identycznym bilansem – mają po 30 pkt (10 zwycięstw i 10 porażek). – Każde spotkanie z ekipami, które są zainteresowane wejściem do najlepszej ósemki jest dla nas kluczowe. Wiadomo, że w tym gronie jest również Polpharma – mówi David Dedek.

Opiekun TBV Startu może być zadowolony z formy swoich podopiecznych po wznowieniu rozgrywek ligowych. Przypomnijmy, że przez większość lutego EBL pauzowała z powodu rozgrywek Suzuki Puchar Polski oraz meczów reprezentacji narodowej. W sobotę „czernono-czarni” jednak wreszcie wrócili na ligowe parkiety i rozbili na wyjeździe GTK Gliwice 102:91. Co ważniejsze jednak lublinianie pokazali w tym meczu basket na bardzo wysokim poziomie. Zwraca uwagę aż 26 asyst. Więcej, 30, mieli tylko w spotkaniu z HydroTruck Radom. – Rzeczywiście, zagraliśmy bardzo zespołowo. Cieszy fakt, że dobrze dzieliliśmy się piłką. Do tego przez 30 min graliśmy mocno w defensywie – mówił na konferencji prasowej po meczu w Gliwicach David Dedek.

W sobotnim meczu w hali Globus to właśnie lublinianie będą faworytem. Polpharma to wprawdzie wymagający przeciwnik, ale w ostatnich tygodniach przeżywa spory kryzys. Podopieczni Artura Gronka przegrali 5 z ostatnich 6 spotkań. W gronie ich pogromców są outsiderzy rozgrywek – Miasto Szkła Krosno i AZS Koszalin. Siłą Polpharmy są zawodnicy z USA – przede wszystkim Justin Bibbins i Adam Kemp. Ten pierw-



W sobotnim meczu faworytem będą lublinianie

szy z wynikiem 19,25 pkt na mecz jest drugi w EBL w klasyfikacji najlepszych punktujących. Kemp z kolei to najlepszy blokujący rozgrywek. Piąty w tym zestawieniu jest Devonte Upson z TBV Startu. Sobotni mecz będzie relacjonowany

na żywo przez Polsat Sport. Początek transmisji jest zaplanowany na godz. 12.30. Panie, które zdecydują się odwiedzić halę Globus, nie muszą płacić za bilet. To niespodzianka od klubu z okazji Dnia Kobiet.

KAMIL KOZIOL

Początek serii wyjazdowej

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Przez najbliższy miesiąc kibice koszykówki w Lublinie będą mogli zapomnieć o meczach domowych Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS. Zawodniczki zaczynają serię trzech spotkań wyjazdowych, a na pierwszy ogień idzie Sunreef Yachts Politechnika Gdańska (sobota, godz. 18)

Lublinianki same przyznają, że odczuwają lekkie zmęczenie po ostatnich meczach – w ciągu ośmiu dni trzykrotnie wybiegały na parkiet. W każdym z tych spotkań akademicki zagrały w okrojonym składzie. Kontuzjowana była Brianna Kiesel, liderka drużyny. Brak Amerykanki było widać szczególnie w pierwszym starciu z CCC Polkowice, przegranym różnicą aż 30 punktów.

– Bri trenuje już na pełnych obrotach, ale jeszcze nie wiem, czy zagra. Kazałem jej się oszczędzać, widzę, że ona sama trenuje jeszcze asekuracyjnie. Na pewno będzie w składzie, ale to, czy zagra zależy od tego, jak się będzie czuła i jak ułoży się mecz – tłumaczy trener „Pszczółek” Wojciech Szawarski.

Paradoksalnie, nieobecność podstawowej rozgrywającej miała także swoje



Brianna Kiesel powróci do składu na mecz z Sunreef Yachts Politechnika Gdańska.

plusy. Lubelski szkolenowiec zaufał rezerwowym „jedyńkom”. Skorzystała na tym zarówno Martyna Cebulska, jak i Irena Vrančić. Polka była desygnowana do gry w pierwszej „piątce” i w każdym z ostatnich trzech spotkań spędzała na parkiecie ponad 20 minut. Dobrze radziła sobie z dyrygowaniem zespołem – w meczu z Energa Toruń

zaliczyła rekordowe 9 asyst.

Natomiast Bośniaczka wreszcie zaczęła grać na miarę swoich możliwości i tego, co pokazywała w reprezentacji podczas eliminacji do tegorocznych Mistrzostw Europy w Serbii i na Łotwie. W meczu z Enea AZS Poznań Vrančić zaliczyła najlepszy indywidualny występ w tym sezonie – zdo-

była 10 punktów (trafiając dwie „trójki”) i rozdała 4 asysty.

„Pszczółki” wkroczyły już w decydującą fazę drugiej rundy Energa Basket Ligi Kobiet. Do rozegrania pozostały im zaledwie cztery spotkania. Już teraz wiele wskazuje na to, że lublinianki dostaną się do fazy play-off z ósmego miejsca i w pierwszej rundzie trafią na lidera rozgrywek.

Sobotni rywal akademicki – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – należy do grona tych zespołów, które podopieczne Wojciecha Szawarskiego powinny bez problemu ograć. Póki co, beniaminek z Gdańska może mówić o pewnym sukcesie, bo nie zajmuje ostatniego miejsca w lidze. Drużyna prowadzona przez Rafała Knapa wygrał w tym sezonie cztery mecze, z czego ostatnie dwa z Widzewem Łódź i Enea AZS Poznań.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Spóźniona pogoń

II LIGA KOSZYKARZY TBV Start II Lublin i UINB AZS UMCS przegrały swoje spotkania

Obie ekipy rozgrywały swoje w środowy wieczór. Dużo więcej emocji było w rywalizacji akademików z KK Warszawa. Jej stawką było czwarte miejsce na zakończenie sezonu zasadniczego. Prawdopodobnie przypadnie ono ekipie ze stolicy, która wygrała 86:82. Lublinianie po raz kolejny po trzech kwartach wysoko przegrywali, a w ostatniej odsłonie próbowali dramatycznie gonić rywali. Ci jednak odparli ten atak i w ostatnich sekundach zapewnili sobie triumf. Dzięki niemu przeskoczyli UINB w tabeli. (kk)

Żubry Leo-Sped Białystok – TBV Start II Lublin 105:57 (29:16, 18:11, 27:15, 31:15)

TBV Start II: Piłszczuk 30 (3x3), Grzegorz 9, M. Uniłowski 5, Nabozny 2, Matyszek 0 oraz Szczęsła 8, P. Nieradko 3 (1x3), Szewczyk 0.

KK Warszawa – UINB AZS UMCS Lublin 86:82 (25:18, 18:19, 21:24, 12:21)

UINB: Wiśniewski 11 (1x3), Wydra 11 (1x3), Muda 10, Sobiech 3 (1x3), Lopez 0 oraz Daszke 15 (2x3), Nycz 11 (3x3), Waniewski 11, Jaworski 7 (1x3), Stefaniuk 3 (1x3).

Pozostałe wyniki: KS Rosa-Sport Radom – Siarka Tarnobrzeg 20:0 (v.o.) ● ŁKS AZS UŁ SG Łódź – ZKS Stal Stalowa Wola 90:60 ● KKS Tur Basket Bielsk Podlaski – MUKS Hutnik Warszawa 90:61 ● Sokół Ostrów Mazowiecka – Dzikie Warszawa 80:69 ● GLKS Nadarzyn – Akademia Koszykówki Legii Warszawa 100:79.

1. Żubry	24	45	2146:1733
2. Tur	24	43	2125:1879
3. ŁKS	24	40	1988:1786
4. KK	24	40	2042:1870
5. UINB	24	39	1918:1660
6. Dzikie	24	38	1960:1871
7. Sokół	24	36	1875:2003
8. TBV Start II	24	36	1771:1965
9. Stal	24	35	1792:1866
10. Rosa	23	34	1792:1784
11. Nadarzyn	24	31	1979:2129
12. Hutnik	22	30	1693:1806
13. AK Legii	23	25	1667:2034
14. Siarka	26	17	1016:1378

9-10 marca: Siarka – ŁKS 0:20 (v.o., Siarka wycofała się z rozgrywek) ● Stal – KK ● Dzikie – Nadarzyn ● Hutnik – AK Legii ● TBV Start II – Rosa ● UINB – Tur ● Sokół – Żubry.

Multi Multi (7.03), godz. 14

6, 7, 8, 12, 15, 23, 25, 30, 32, 44, 47, 48, 56, 57, 58, 62, 64, 70, 79, 80. Plus 12.

Multi Multi (6.03), godz. 21.40

2, 17, 19, 20, 23, 32, 33, 35, 36, 43, 45, 46, 49, 50, 53, 54, 60, 65, 66, 70. Plus 50.

Mini Lotto (6.03)

3, 13, 20, 25, 33.

Ekstra Pensja (6.03)

4, 18, 20, 25, 30 – 1.

Kaskada (7.03), godz. 14

1, 3, 8, 9, 11, 14, 17, 19, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (6.03), godz. 21.40

2, 3, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 19, 21, 24.

Super Szansa (7.03), godz. 14

3, 5, 2, 5, 5, 9, 1.

Super Szansa (6.03), godz. 21.40

6, 2, 7, 8, 2, 3, 2.

Dużo znaków zapytania

PIŁKARSKA III LIGA Chełmianka na dzień dobry zmierzy się z bardzo trudnym rywalem. Podopieczni Artura Bożyka zagrają na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ, czyli trzecim zespołem w tabeli. Początek zawodów zaplanowano na godz. 14

Co ciekawe, jakieś 10 miesięcy temu biało-zieloni wygrali w Nowym Targu aż 3:0. Powtórzenie takiego wyniku byłoby wielką niespodzianką. Gospodarze w tym sezonie świetnie spisują się zwłaszcza na swoim stadionie. W pierwszej rundzie wystąpili w roli gospodarzy osiem razy. Wygrali pięć z tych spotkań, a resztę zremisowali. Stracili też zaledwie cztery gole. – Na pewno czeka nas trudne zadanie, ale każdy przeciwnik w tej lidze jest wymagający i o żadnym meczu nie można powiedzieć, że będzie łatwo – wyjaśnia trener Bożyk. – Już kiedyś udało się nam jednak wygrać w Nowym Targu i znowu spróbujemy sprawić niespodziankę – zapewnia szkoleniowiec biało-zielonych.

Klub z Chełma ma jednak sporo problemów kadrowych i trudno na sto procent powiedzieć, w jakim składzie zagrają goście. – Rzeczywiście, mamy trochę znaków zapytania, jeżeli chodzi o naszą kadrę. Jakoś musimy sobie jednak radzić – dodaje trener Bożyk. Jednym z nieobecnych na pewno będzie najlepszy strzelec zespołu Mateusz Kompanicki. W piątek po dokładnych badaniach okaże się jak długo 22-latek będzie musiał pauzować. – W grę wchodzi różne scenariusze. Musimy jednak poczekać na rezonans. W piątek po południu będziemy już

mądrzejsi w temacie „Kompana”. Czy będzie mógł zagrać Michał Efir? Myślę, że tak, ale ostateczna decyzja w jego temacie też jeszcze nie zapadła – wyjaśnia trener Chełmianki.

Podhale oprócz podtrzymania dobrej passy u siebie będzie miało jeszcze jeden powód, żeby „spić” się na sobotę. Ekipa z Nowego Targu w tym sezonie przegrała tylko jeden mecz – właśnie z najbliższym rywalem. Na inaugurację obecných rozgrywek biało-zieloni triumfowali 2:1 po golach: Pawła Jabkowskiego i Kompanickiego.

A co działo się w zimie, w obozie gospodarzy? Do Stali Rzeszów przenieśli się dwaj podstawowi zawodnicy: Błażej Cyfert i Adam Nawrót. Podhale straciło też bramkarza Eryka Niemirę, który przeniósł się do Ruchu Wysokie Mazowieckie. Na transfer do Avii Świdnik zdecydował się z kolei Sebastian Dziedzic. Jednym z ciekawszych transferów jest z kolei Lukas Hruska, występujący ostatnio w II lidze słowackiej, którego portal transfermarkt wycenił na 75 tysięcy euro. W ostatnim sparingu zespół Dariusza Mrózka postrząsnął też sobotnich rywali, bo efektownie rozbił czwartoligową Pcmiankę Pcim aż 10:1. Skutecznością błysnął zwłaszcza Artur Płaskowski, który zapisał na swoim koncie hat-tricka.

(LUKISZ)

Transferowa niespodzianka w Chełmie

PIŁKARSKA III LIGA Ma na koncie 55 meczów w ekstraklasie i cztery gole. Przed laty duży talent i zawodnik Legii Warszawa. Niestety, z powodu licznych kontuzji jego kariera mocno wyhamowała. Michał Efir został ostatnim wzmocnieniem Chełmianki tuż przed startem rundy wiosennej



Michał Efir pierwszy raz na treningu Chełmianki pojawił się pod koniec stycznia

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Efir jest wychowankiem Winiawy Lublin. Stał się przynależny do Legii Warszawa. Grał w Młodej Ekstraklasie, trzecioligowych rezerwach, zaliczył też trzy występy dla pierwszej drużyny na najwyższym szczeblu. W sezonie 2013/2014, w którym Legia zdobyła mistrzostwo zapisał na swoim koncie jeden mecz.

W latach 2014-2016 zakładał koszulkę Ruchu Chorzów. W sumie dla „Niebieskich” zbierał 52 spotkania i zdobył w nich trzy gole. Sezon 2016/2017 spędził w pierwszoligowej Bytovii Bytów, ale w 13 występach na zapleczu ekstraklasy i dwóch w Pucharze Polski ani razu nie pokonał

bramkarza rywali. Na dodatek w listopadzie 2016 roku doznał kolejnej kontuzji kolana i stracił nie tylko drugą część rozgrywek, ale i całe następne.

W lecie ćwiczył z Górnikiem Łęczna, ale ostatecznie trafił do trzecioligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki. Na boisku pojawił się 10 razy (trzy razy od pierwszej minuty), ale nie zdobył gola. W styczniu zameldował się na treningu Chełmianki, ale w lutym wystąpił jeszcze w sparingu pierwszoligowego Stomilu Olsztyn. Ostatecznie zdecydował się na przenosiny do zespołu Artura Bożyka, gdzie będzie się starał odbudować formę.

– Michał trenuje z nami od 22 stycznia – mówi Artur Bożyk

cytowany przez klubowy portal. – Przez ten czas przyglądaliśmy się mu, on z kolei poznawał drużynę. Doskonale znamy jego historię. To jeden z najbardziej pechowych zawodników w polskiej piłce. Trzy razy złamał nogę i cztery razy zerwał więzadła krzyżowe. Mimo tak poważnych kontuzji, dalej chce grać w piłkę – wyjaśnia szkoleniowiec zespołu z Chełma.

Umowa z 26-letnim zawodnikiem została podpisana do końca bieżącego sezonu. Jeszcze niedawno mówiło się, że biało-zieloni mogą nawet nie przystąpić do rozgrywek. A tymczasem w ostatnich dniach przed startem rundy wiosennej dokonali bardzo

ciekawego transferu. – Z pewnością wiele osób będzie zastanawiać się, czy klub, który ma obecnie spore problemy finansowe, stać na piłkarza z ekstraklasową przeszłością – twierdzi na klubowym portalu Piotr Stępień, wiceprezes ds. sportowych w ChKS Chełmianka. – Otóż dla samego zawodnika kwestie finansowe nie miały większego znaczenia i to w dużej mierze zdecydowało, że Michał jest w naszej drużynie. A ponadto jego utrzymanie wziął na swoje barki prywatny sponsor, który zdecydował się pomóc klubowi w trudnej sytuacji. Gdyby nie to wsparcie, nie byłibyśmy w stanie go pozyskać – dodaje Stępień.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 8-11 MARCA

Piłka nożna

● **III liga, sobota:** Avia Świdnik – Stal Kraśnik, o godz. 13 na stadionie przy ul. Sportowej w Świdniku ● Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec, o godz. 14 na stadionie w Piszczacu ● Motor Lublin – Orleńskie Spółdzielni Radzyń Podlaski, o godz. 17 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie. ● **Mecze sparingowe, sobota:** Lublinianka Lublin – Kłós Chełm (11.30, na bocznym boisku Areny Lublin) ● Lewart Lubartów – Polesie Kock (12, na boisku w Kocku) ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Roztocze Szczepreszyn (13, na boisku w Szczepreszynie) ● Sokół Konopnica – Hetman Żółkiewka (13, na boisku przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie) ● Stal Poniatowa – Włodawianka Włodawa (15, na boisku przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie) ● Górnik II Łęczna – Ogniwo Wierzbica (18, na boisku

w Łęcznej).

● **Ekstraliga kobiet:** Górnik Łęczna – UKS SMS Łódź, w niedzielę o godz. 12 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.

Koszykówka

● **Energia Basket Liga mężczyzn:** TBV Start Lublin – Polpharma Starogard Gdański, w sobotę o godz. 12.35 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie. ● **II liga mężczyzn:** TBV Start II Lublin – KS Rosa Sport Radom, w niedzielę o godz. 14 w hali MOSiR im. Dziesięciu Niedzieli przy Al. Zygmunta w Lublinie. ● **UINB AZS UMCS Lublin – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski,** w niedzielę o godz. 18 w hali MOSiR im. Dziesięciu Niedzieli przy Al. Zygmunta w Lublinie. ● **Harlem Globetrotters,** w poniedziałek o godz. 19 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie.

● **Rozgrywki LNBA,** w sobotę i niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. **Program kolejki, sobota:** Adley – NPlay (9) ● Lipa Team Plus – Top Gun (10) ● Fortepiano – Drink Team (11) ● Antyshop.pl – Kouba (12) ● Devils – Symbit (13) ● Orlikowe Świry – Martex (14) ● Winiarnia u Dyszona – Bobo Team (15) ● AT Vision – Folpak (16) Akademia HoopLife – Bad Boyz (17). **Niedziela:** The Reds Antosiewicz.edu – Mavericks (14) ● Espo-Pszczółka II – NoToCo (15) ● 24hol.pl – Arkada (16) ● KSC Rodmos – Alco (17) ● Dom Plus Team – Bracia Mrozik (18) ● Dbros – Matematyka (19) ● Alpaca Alfachem Team – Nadar (20). Piłka ręczna ● **PGNiG Superliga kobiet:** MKS Perła Lublin – KPR Jelenia Góra, w sobotę o godz. 17 w hali Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 przy ul. Urzędowskiej 10 w Kraśniku.

Halowa piłka nożna

● **I Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów,** w niedzielę od godz. 10 w hali im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piaskach. Mecze półfinałowe zaplanowano na godz. 18 i 18.30. Finał ma odbyć się o 19.30, a pół godziny spotkanie o trzecie miejsce. ● **X Mistrzostwa Archidiecezji Lubelskiej Liturgicznej Służby Ołtarza w Piłce Nożnej Halowej o Puchar Metropolity Lubelskiego,** w sobotę od godz. 11.15 w halach: UP przy ul. Głębokiej 31, XXX LO przy ul. Wajdeloty, UM przy ul. Chodźki, ZS nr 5 przy ul. Elsnera, SP 51 przy ul. Bursztynowej i SP 52 przy ul. Jagiełły. Finały zostaną rozegrane w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie i rozpoczną się o godz. 17. ● **IX Wiosenny Puchar Lublina – Lubelska Liga Orlikowa 2019,** w piątek na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie. **Program kolejki:** Śródmieście – Omega

(19) ● QŁęccki – Spizarnia (19.35) ● AleTaxi – Ball Lublin (20.10). ● **I Unijne Grand Prix Wiosna 2019,** w sobotę od godz. 9 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Siatkówka

● **Mecze półfinałowe II ligi mężczyzn:** MKS Avia Świdnik – Karpaty Krosno, w sobotę o godz. 18 i niedzielę o godz. 16 w hali Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Armii Krajowej w Świdniku ● LUK Politechnika Lublin – Neobus Raf-Mar Solek Cars Niebylec, w sobotę o godz. 19 i niedzielę o godz. 19 w hali Politechniki Lubelskiej przy ul. Nadbystrzyckiej w Lublinie.

Pływanie

● **Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego – II runda,** w niedzielę od godz. 10 na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmunta w Lublinie.

Szachy

● **Otwarte Mistrzostwa Miasta Lublin w szachach do lat 7 dziewcząt i chłopców (2012 i młodsze),** w niedzielę od godz. 9.40 w świetlicy klubowej przy al. Piłsudskiego w Lublinie. ● **I Turniej z cyklu o Puchar Lublina 2019 w Szachach Błyskawicznych,** w niedzielę od godz. 15.20 w świetlicy klubowej przy al. Piłsudskiego w Lublinie.

Brydż sportowy

● **Otwarty turniej o Buławę Hetmańską,** w sobotę od godz. 10 Hotelu Delfin przy Al. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Placu Tysiąclecia Państwa Polskiego w Chełmie, Pałacu Akropol przy al. Warszawskiej Lublinie oraz w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu ● **9. Grand Prix Lubelszczyzny par,** w niedzielę od godz. 11 w restauracji Złota Rybka przy ul. Warszawskiej w Garbowie. (LUKISZ)

Nie pójdą na wymianę ciosów

PIŁKARSKA III LIGA Prawie cztery miesiące przerwy i wystarczy. Jako pierwsi na boisko wrócą piłkarze Avii i Stali. Początek meczu w Świdniku zaplanowano na sobotę, o godz. 13. Wstęp na spotkanie jest darmowy

Na inaugurację sezonu kraśniczanie ograli żółto-niebieskich 2:0. Kwestia trzech punktów była załatwiona po 14 minutach. Tyle wystarczyło ekipie trenera Jarosława Pacholarza, żeby zdobyć dwa gole. Jak będzie w rewanżu? – Spodziewamy się, że gospodarze będą chcieli nam udowodnić, że stać ich na zwycięstwo. Nastawiamy się na trudne spotkanie. W ostatnim sparingu z Wisłą Sandomierz zagraliśmy jednak całkiem nieźle. Nie było dominacji, ale w lidze podczas walki o punkty właśnie tak to wygląda. Drużyny grają na podobnym poziomie, a szczegóły i pojedyncze sytuacje mogą decydować o zwycięstwie, czy porażce – mówi trener Stali.

Jego drużyna w przerwie zimowej zrobiła sporo zmian w kadrze. Skutecznością w sparingach imponował obrońca Władysław Kudriawcew, a atak wzmocni Kamil Król, który po wielu latach spędzonych w Grecji zdecydował się na powrót do Kraśnika. Najbardziej istotne zmiany zaszyły jednak wśród młodzieżowców. Na razie w składzie będzie brakowało kontuzjowanego Jakuba Gajewskiego. Arkadiusz Maj ma za to strzelać bramki dla drugoligowej Elany Toruń. Kto ich zastąpi? Pewne miejsce w zespole powinien mieć Ernest Skrzyński. W ostatnim sparingu z Wisłą w jedenastce wyszedł Maciej Welman pozyskany w zimie z Sygnału Lublin, ale kilka goli w meczach kontrolnych zdobył także Bartłomiej Koneczny.

Avia dopiero co zamknęła kadrę. W tym tygodniu do drużyny z Motoru dołączył Piotr Darmochwał, a swój pierwszy kontrakt podpi-

sał Sebastian Plesz. Tomasz Bednaruk nie będzie miał już do dyspozycji podstawowych obrońców. Kacper Drelich zagrał 16 z 17 meczów, a Mateusz Jarzynka 15. Pierwszy przeniósł się jednak do Sokoła Sieniawa, a drugi został wypożyczony z Cracovii do pierwszoligowego Stomilu Olsztyn. Transfery? Luki uzupełnili: Przemysław Dwórzyński (Znicz Pruszków), Dawid Kuliga (JKS Jarosław), a po kontuzji do gry wróci także Sebastian Orzędowski. W sparingach skuteczny był pozyskany z Podhala Nowy Targ Sebastian Dziedzic, więc pole manewru w ataku będzie jeszcze większe. W składzie są w końcu także: Wojciech Białek, Piotr Prędo-ta i Daniel Koczon.

– Damy z siebie maksa i liczymy na pozytywne rozpoczęcie wiosny. Nie możemy jednak pójść na wymianę ciosów, bo Stal to bardzo solidny zespół, który ma swoje atuty – mówi Tomasz Bednaruk. – Wiadomo, że pierwszy mecz po takiej przerwie to zawsze niewiadoma. Z drugiej strony to derby, nie możemy jednak ruszyć na hurra, trzeba wszystko robić z głową – dodaje szkoleniowiec. Wyjaśnia także, że w Świdniku bardzo liczą na Piotra Darmochwał. – To wszechstronny chłopak, który potrafi grać na kilku pozycjach. W sobotę będzie jeszcze za wcześnie, żeby wyszedł w podstawowym składzie, ale na pewno pojawi się na boisku. Postawiliśmy na Piotra i liczymy, że bardzo nam w tej rundzie pomoże. Wiemy, że w Motorze miał problem ze skutecznością, ale jest w stanie naprawdę sporo dać drużynie – przekonuje szkoleniowiec ekipy ze Świdnika.

(LUKISZ)

Po pucharze same pozytywy

PIŁKARSKA III LIGA Koniec czekania. W sobotę o godz. 17 Motor rozpoczyna walkę o awans. Pierwszą przeszkodą na drodze żółto-biało-niebieskich będzie drużyna Orląt Spomlek. Rywale na jesieni potrafili urwać punkty faworytowi. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Gospodarze nie wyobrażają sobie jednak innego wyniku niż zwycięstwo

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Biało-zieloni to dla ekipy z Lublina niewygodny rywal, ale tylko na swoim boisku. W trzech ostatnich występach na Arenie ekipa z Radzyna Podlaskiego nawet nie strzeliła gola. Przegrywała po kolei: 0:4, 0:4 i w poprzednich rozgrywkach 0:3. W czwartym, w sezonie 2014/2015 też okazała się gorsza po porażce 2:4. Na dodatek Motor od trzech lat zawsze wygrywał na wiosenną inaugurację.

– Ostatnio jest tak, że potrafimy wygrać z Motorem, ale tylko u siebie. Kiedy na Arenie zapalają światła, to czar przysk. Mnie to jednak nie dotyczy, bo na tym stadionie kilka meczów zdążyłem zagrać. Jesteśmy gotowi do ligi i chcemy powalczyć – zapewnia Radosław Kurs, który tuż przed startem sezonu przeniósł się z lubelskiego klubu właśnie do Orląt.

Obecne rozgrywki zespołowi Rafała Borysiuka upływają pod znakiem kontuzji. W sobotę na pewno nie zagrają: Adrian Zarzecki, Artur Sulek i Karol Buzun. Do listy nieobecnych trzeba będzie raczej dopisać Karola Kalitę, który podczas okresu przygotowawczego złamał rękę. W ekipie gospodarzy problemów jest znacznie mniej. Jedynym kontuzjowanym graczem jest tak naprawdę Dawid Kamiński. 23-latek w czwartek miał jeszcze przechodzić dokładne badania i na dniach będzie już wiadomo, kiedy powinien wrócić do gry.

Podopieczni trenera Roberta Góralczyka mają tę przewagę, że zegrali już mecz o coś. Przed tygodniem wygrali w finale Pucharu Polski okręgu lubelskiego z Wisłą Puław, ale dopiero po rzutach karnych (3:1). Pierwsza połowa była dobra, a może nawet bardzo dobra w wykonaniu ekipy z Lublina. Gorzej było jednak po przerwie, bo Motor w odstępie kilkudziesięciu sekund dał sobie strzelić dwie bramki, a mógł stracić kolejne gole. Ostatecznie po 90 minutach było 2:2, tak samo zostało po dogrywce.



Kamil Poźniak w oficjalnym debiucie w barwach Motoru od razu zdobył gola

– Po przerwie mieliśmy chwilę słabości, ale potem spotkanie w Puławach się wyrównało i sami mogliśmy zamknąć zawody w 88 minucie. Nie udało się i trzeba było grać dogrywkę, a później strzelać karne. Pokazaliśmy jednak, że w tych kluczowych momentach potrafimy zachować zimne głowy i że walczymy do końca. Dlatego mecz w Puławach oceniam, jak najbardziej pozytywnie – mówi trener Góralczyk.

I dodaje, jakiego pojedynku spodziewa się w sobotę. – Nie patrzę na

poprzednie spotkania obu drużyn, skupiam się na tym co jest tu i teraz. Na pewno Orlęta to silny i dobrze zorganizowany zespół, w końcu tracą do nas tylko trzy punkty. Można się też spodziewać, że przyjadą do nas zdeterminowani, żeby sprawić niespodziankę. Dlatego od początku do końca musimy być skoncentrowani i zaangażowani. Trzeba pokazać jakość i skuteczność, tak jak w pierwszej połowie z Wisłą – wyjaśnia opiekun żółto-biało-niebieskich.

Z optymizmem patrzą w przyszłość

PIŁKARSKA III LIGA Wisła wznowi rozgrywki dopiero w niedzielę. Podopieczni trenerów: Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego zagrają w Sandomierzu ze swoją imienniczką (godz. 14)

Puławianie mają za sobą 120 minut gry w finale Pucharu Polski. Przegrali z Motorem Lublin w rzutach karnych 1:3. Duma Pawiśla rozegrała słabą pierwszą połowę, ale dużo lepiej spisała się po przerwie. Skutecznością błysnął Szymon Stanisławski, który zdobył dwa gole. Mógł też wyprowadzić swój zespół na prowadzenie, ale w kolejnej sytuacji zamiast do siatki przymierzył w słupek. Ostatecznie Wisła musiała się pogodzić z przykrą porażką, bo nie potrafiła pokonać z 11 metrów Adriana Olszewskiego. Ta sztuka udało się jedynie Krystianowi Putonowi. Z „wapna” pudlowali za to: Arkadiusz Maksymiuk, Mateusz Pielach i Krystian Żelisko. – Mam trochę pretensji do chłopaków o ten konkurs jedenastek. Wiadomo, że to loteria, ale chyba jednak

zabrakło nam koncentracji. Mam nadzieję, że wyciągniemy wnioski i potraktujemy to jako naukę na przyszłość – oceniał po końcowym gwizdku trener Magnuszewski. Dodawał także, że mimo porażki jest zadowolony z postawy swojego zespołu. – Zarówno my, jak i Motor zaprezentowaliśmy dobrą dyspozycję i można spokojnie patrzeć w przyszłość. Na początek czekają nas dwa trudne spotkania w lidze, ale wierzę, że możemy rywalizować o zwycięstwo w każdym meczu – wyjaśniał szkoleniowiec, który będzie mógł już liczyć na Mateusza Supryna. 19-latek w ostatnich tygodniach był oszczędzany na ligę. Przeciwno Motorowi także nie pojawił się na boisku. Gospodarze niedzielnych zawodów mają trochę kłopotów kadrowych. Z powodu kontuzji

na pewno nie zagra obrońca Dawid Korona. A pod dużym znakiem zapytania stoją występy: kolejnego defensora Pawła Bażanta i kapitana drużyny Jarosława Piątkowskiego. Na dodatek ekipa z Sandomierza w zimie straciła kilku piłkarzy. Przede wszystkim Wiktora Putina. Ukrainiec w lidze zdobył tylko cztery gole, ale świetnie radził sobie w Pucharze Polski. W starciach z Koroną Kielce i Podbeskidziem Bielsko-Biała w sumie pokonał bramkarzy rywali trzykrotnie. 24-latek zdecydował się na przenosiny do GKS Bełchatów. Lukę w ataku spróbuje wypełnić Kamil Bętkowski, który ostatnio był zawodnikiem Górnika Łęczna. W rundzie jesiennej na drugoligowych boiskach zagrał 13 meczów i zapisał na swoim koncie trzy bramki.

Przerwać fatalną passę w Piszczacu

PIŁKARSKA III LIGA Pierwszy mecz w 2019 roku i od razu arcyważny. Podlasie w sobotę o godz. 14 zagra w Piszczacu z Czarnymi Połaniec. Rywale są w tabeli „oczko” wyżej i mają na koncie trzy punkty więcej

Wygrana mocno poprawiłaby sytuację zespołu Przemysława Szałańskiego. Jest jednak jeden problem. Białczanie w roli gospodarza w tym sezonie przegrali siedem z ośmiu meczów, a jeden zremisowali. Jedyny punkcik u siebie passą walczyli na boisku PSW. W Piszczacu zegrali sześć razy. Nie tylko ponieśli sześć porażek, ale dodatkowo mają fatalny bilans bramkowy: 3-19. Każda passa kiedyś się jednak kończy i piłkarze Podlasia mają nadzieję, że w sobotę kłątwa wreszcie zostanie zdjęta.

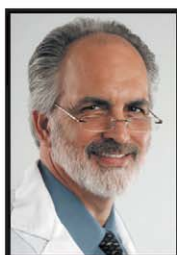
– Zdajemy sobie sprawę, że od razu czeka nas bardzo trudne, ale i ważne spotkanie. Chcemy pozytywnym akcentem rozpocząć rundę wiosenną i liczymy na trzy punkty – mówi Przemysław Szałański, trener ekipy z Białej

Podlaskiej. W przerwie zimowej mówiło się o powrocie drużyny do swojego miasta. Paweł Komar i jego koledzy mieli grać na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Niestety, temat szybko upadł. Gdzie w takim razie będą występowali białczanie? – Tym razem w trzech meczach wystąpimy na stadionie PSW. To będą jednak te późniejsze spotkania. Na razie gramy w Piszczacu i chcemy przerwać złą passę – dodaje trener Szałański. Jego podopieczni całkiem nieźle wypadli w ostatnich sparingach. Wysoko pokonali czwartoligowe kluby: Lubliniankę i KS Wasilków po 5:0. Przegrali za to z Chełmianką 2:5, ale do przerwy prowadzili dwoma bramkami. Ligowy rywal po zmianie stron odwrócił losy spotkania, ale na boisku przebywała wówczas większa grupa zawodników rezerwowych. Można

się spodziewać, że w podstawowym składzie wiosną rozpocznie jeden z nowych nabytków Michajło Kaznocha. Były gracz Tomasovii, Rostocza Szczeczeszyn, a ostatnio Huczw Tyszowce dwa ostatnie mecze rozpoczynał w jedenastce Podlasia. Czarni mają już za sobą spotkanie o coś. Przed tygodniem zegrali w ramach 1/8 finału regionalnego Pucharu Polski z Neptunem Końskie. I wygrali 2:1. W zimie drużyna Piotra Mazurkiewicza solidnie się wzmocniła. Do drużyny przenieśli się: znany z trzecioligowych boisk Dorian Buczek, który ostatnio był zawodnikiem Wólczanki Wólka Pełkińska, były zawodnik Tomasovii Tomaszow Lubelski, a ostatnio Piasta Tuczemy Karol Karóla, czy Rafał Michalik z KS Wiaźownica.

(LUKISZ)

Jutro będziesz ważyć mniej o **2,5 kilo** i zbijesz poziom cholesterolu o **5 punktów** - efekt gwarantowany testami medycznymi



Nazywam się prof. Alexander Meier, jestem specjalistą ds. metabolizmu komórkowego i w tym artykule chcę przedstawić Ci naukową metodę walki z nadwagą i jej skutkami zdrowotnymi – **wysokim cholesterolem, nadmiarem cukru i zaburzeniami metabolizmu**. Zamiast obietnic – oferuję Ci udokumentowane testami medycznymi i badaniami laboratoryjnymi sposób na równoczesne pokonanie nadwagi i wysokiego cholesterolu. **Niezależnie od tego, czy to Twoja pierwsza, czy kolejna próba odchudzenia – mam dla Ciebie najbardziej ekscytującą wiadomość o zrzucaniu kilogramów, jaką kiedykolwiek czytałaś.**

Jeśli próbowałaś już schudnąć, pozwoli Ci raz na zawsze pozbyć się wstydu związanego z nadwagą i przestać zamartwiać się stanem Twojego zdrowia. Z drugiej strony, jeśli to dopiero Twoja pierwsza próba odchudzenia, to dzięki niej unikniesz wielu lat cierpienia i komplikacji zdrowotnych wynikających z nadwagi. Zaoszczędzisz też tysiące złotych, które wydałabyś na nieskuteczne

próby odchudzenia.

Na początek chcę pokazać Ci autentyczne zdjęcie Grażyny, która stosując moją metodę **po mimo zaawansowanego wieku 72 lat, schudła 18 kg w 1 miesiąc i zbiła poziom złego cholesterolu o 63 jednostek.**



Udokumentowane efekty 4-tygodniowej kuracji Grażyny:

- schudła 18 kilo - bez diety ani ćwiczeń
- oczyściła naczynia krwionośne z toksyn i poprawiła przepływ krwi
- obniżyła poziom złego cholesterolu LDL o 63 punkty
- zapanowała nad wysokim cukrem
- przyspieszyła metabolizm o 300%

Wyniki Grażyny to żaden cud.

Potwierdzają je specjalistyczne testy medyczne, w trakcie których najpierw mierzyliśmy spadek wagi u pacjentów, a potem badaliśmy ich poziom cholesterolu. Na koniec powtarzaliśmy cały proces od nowa i od nowa – na kolejnych osobach. Skuteczność tej metody sprawdzali nie tylko uczestnicy testów, ale też prawdziwi klienci. Ich relacje zawsze były bardzo emocjonalne.

Jak schudnąć i pozbyć się cholesterolu w sposób naukowy?

Już niedługo nie będziesz mogła uwierzyć, że jeszcze niedawno ważyłaś 10, 15, a nawet 25 kilo więcej i martwiłaś się z powodu wysokiego cholesterolu. Oto co musisz zrobić, żeby pokonać tłuszcz i uwolnić się od zabójczych złożeń, inaczej zwanych blaszką miażdżycową.

Po prostu, raz dziennie zażywasz dwie tabletki dziennie by rozpocząć intensywny proces spalania tkanki tłuszczowej już na

poziomie komórkowym. To powinna być pierwsza rzecz jaką zrobisz po przebudzeniu. A potem: **Ty robisz to co zwykle, ale Twój organizm zaczyna działać zupełnie inaczej.** Nie musisz zmieniać diety, nie musisz chodzić z kijkami, na aqua-aerobic, ćwiczyć na siłowni czy pracować fizycznie, bo Twój organizm i tak prowadzi walkę z tłuszczem.

Ten efekt odchudzający to nie żadna sztuczka ani cudowne działanie, to po prostu **wynik naukowego podejścia do odchudzania.** Mówiąc naukowe podejście – mam na myśli działanie specjalnej mieszanki substancji turbo-spalających tłuszcz, które równocześnie niszczą tłuszcz, blokują jego powstawanie i zbijają poziom cholesterolu. Dzięki dostarczeniu ich do krwi:

- będziesz spalać kalorie przez 24h/dobę, zamiast odkładać je w tkance tłuszczowej,
- usuniesz cholesterol i toksyny z organizmu, zamiast zaśmiecać nim żyły i tętnice,
- będziesz pełna energii, zamiast odczuwać ciągły głód i zmęczenie,
- pozbędziesz się najbardziej uporczywych skutków nadwagi, które odbierają Ci radość i uniemożliwiają normalne życie

Najważniejszy powód, czemu nie powinnaś zdecydować się na moją formułę spalającą tłuszcz w tym momencie

W tym miejscu, może Ci się wydawać, że właśnie znalazłaś rozwiązanie, które uwolni Cię od wstydu i bólu spowodowanego nadwagą. Wiem, bo tak samo czułem się, gdy po raz pierwszy sprawdziłem moją metodę kilka lat temu. Jednak poproszę Cię, żebyś jeszcze nie zamawiała kuracji bioaktywnych tabletek. Proszę Cię o to, ponieważ, chcę Ci wyjaśnić jaką dokładnie moc, w sobie kryje.

Musisz wiedzieć, że tajemnica mojej formuły nie tylko w ich składzie, ale także w zastosowaniu specjalnej powłoki dozującej substancje odchudzające. Składa się ona z czterech oddzielnych warstw, z których każda wpływa na proces spalania tłuszczu w odmienny sposób.

Warstwa 1	uwalnia cząsteczki kwasu hydroksycytrynowego, zmuszające organizm do spalania tłuszczu i glukozy.
Warstwa 2	dostarcza specjalne inhibitory spowalniające przyswajanie cukru i hamujące odczuwanie głodu.
Warstwa 3	uwalnia antyoksydanty, które oczyszczają krew z cholesterolu i toksyn.
Warstwa 4	stymuluje wydzielanie przez tarczycę hormonów sterujących metabolizmem, trzykrotnie przyspieszając metabolizm tłuszczów.

Dzięki czterowarstwowej budowie, cząsteczki bioaktywnych substancji niwelują wszystkie najważniejsze skutki zdrowotne nadwagi: **wysoki cholesterol, nadmiar cukru, zaburzenia metabolizmu, problemy z ciśnieniem i bóle stawów czy pleców.**

Poznaj jedyną osobę, która ma moc uwolnienia Cię od koszmaru nadwagi

To jest ten moment, w którym musisz podjąć decyzję. Albo uznałaś, że to co przeczytałaś jest zbyt piękne, żeby było prawdziwe. Albo chcesz zrobić pierwszy krok w stronę szczupłej sylwetki i zdrowego życia. Niezależnie od tego, czy wierzysz, czy nie w naukowe rozwiązanie Twoich problemów... Niezależnie od tego, co powiedział Ci dietetyk albo Ci wszyscy pseudo-specjaliści od odchudzania... Bez względu na to, że wciąż słyszysz, że walka z nadwagą musi być powolna i wymagać wielkich wyrzeczeń...



Barbara Sobiepanek, 62 lat

„Cholesterol w normie po 30 dniach”

Lekarz ostrzegł mnie, że przez wysoki cholesterol mogę skończyć w szpitalu. Przeraziłam się, bo przecież babcia dwójki malutkich wnucząt nie może sobie pozwolić na chorowanie. Sprawdziłam kilka kuracji, ale żadna nie poradziła sobie z cholesterolem. **Udało mi się dopiero dzięki bioaktywnej formule spalającej tłuszcz. Po miesiącu jego poziom spadł aż o 80 jednostek.** Teraz, w pół roku po kuracji, ważę 35 kilo mniej i mam wyniki badań jak 20-latka! Jestem zdrowa i szczęśliwa!

Moja formuła spalająca tłuszcz – jest najprostszym, najrzetelniej potwierdzonym i najbardziej skutecznym rozwiązaniem Twoich problemów z nadwagą i cholesterolem, jakie kiedykolwiek stworzono. Ale koniec końców decyzja należy do Ciebie.

Chcesz dołączyć do tysięcy kobiet i mężczyzn, którzy pozbyli się ohydnych tłuszczu i pokonali zabójczy cholesterol?

Przetestuj bioaktywną formułę spalającą tłuszcz na poziomie komórkowym na moje ryzyko! Jestem naukowcem, dlatego dokładnie wiem, jak nadwaga i wysoki cholesterol wpływają każdego dnia na Twoje zdrowie i samopoczucie. Niestety, nie mogę za Ciebie schudnąć, ale to co mogę i co chcę zrobić, to pomóc Ci w podjęciu dobrej decyzji. **Dlatego składam Ci prostą ofertę – bez żadnych kruczków.**



Jedyna taka gwarancja oryginalności i skuteczności

Po raz pierwszy wykorzystano tak silne, naturalne substancje odchudzające. Ich skuteczność w rozbijaniu komórek tłuszczowych potwierdzają testy kliniczne. Liczne testy konsumenckie potwierdzają wysoką skuteczność mojego preparatu. Na podstawie tych wyników kuracja zdobyła uznanie najlepszych dietetyków i trenerów personalnych z całej Europy, którzy polecają ją swoim klientom. Podobnie jak ja, są oni przekonani, że już po miesiącu pozbędziesz się zbędnych kilogramów i z dumą zaprezentujesz swoją nową, szczupłą sylwetkę.

To najprostsza oferta pod słońcem, w której płacisz tylko za wyniki, a nie obietnice. Aby z niej skorzystać, wystarczy dołączyć do klubu seniora i wskazać adres dostarczenia paczki. Nic nie ryzykujesz, ponieważ to ja pokrywam koszty przesyłki. Pamiętaj, **ta oferta jest wolna od ryzyka.** Dlatego jeśli akurat w Twoim przypadku kuracja nie przyniesie efektów zagwarantowanych w testach medycznych – koniecznie skontaktuj się ze mną. Dołożę wszelkich starań, aby jak najszybciej rozwiązać problem i pomóc Ci osiągnąć upragnione rezultaty.

W przypadku, gdy moja autorska formuła na Ciebie nie zadziała, radzę Ci udać się do lekarza, żeby przebadał Twoją tarczycę. **Bo jeśli nie masz poważnych problemów z tarczycą, to nie ma siły, żebyś nie osiągnęła sukcesu. Koniec i kropka!** Czy może być jakaś bezpieczniejsza decyzja? Zapasy są bardzo ograniczone. Oferta próbna szybko się nie powtórzy, dlatego **DZIAŁAJ TERAZ!**

Już dziś podejmij kurację prof. Meiera i zawalcz o swoje zdrowie! Warto zadzwonić dzisiaj, ponieważ pierwsze **150 osób**, które zadzwoni do **15 marca 2019 r.**, otrzyma **specjalną zniżkę 57%** oraz **całkowicie darmową wycenę**. Wszystko po to, by decydując się na zakup, otrzymać preparat przede wszystkim korzystny cenowo, a dzięki indywidualnemu podejściu, wreszcie odpowiedni dla Twoich problemów zdrowotnych i w 100% skuteczny w walce z otyłością.

Ilość zestawów promocyjnych jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń!

Tel.: **81 300 37 79**

Pon. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)